Nr. 213. Kraków, Sobota 17 Maja 1919. Rok XXXVIII.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ —,	72 „ —,	36 „ —,	12 „ —,
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ —,	72 „ —,	36 „ —,	12 „ —,
z dwurazową	156 „ —,	78 „ —,	39 „ —,	13 „ —,
W państwie niemieckiem	156 „ —,	78 „ —,	39 „ —,	13 „ —,
W innych państwach	168 „ —,	84 „ —,	42 „ —,	14 „ —,

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 40 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja 1. 5 i w Biurze Pichna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 40 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy", — Główna trafika w Rynku — Agencya J. Hoporsa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Bupczyga ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Bochstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soczyński. — W **Wiedniu** Barman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 90 hal., za każdy następny raz 70 hal., — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej, — **Nadesłane** po K 2·50 od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 1·50. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Exposè Paderewskiego.

Kraków, 17 maja.

Przeznaczone pierwotnie dla plenum Sejmu, a ostatecznie wygłoszone na konwencie seniorów exposè Paderewskiego uznano za poufne. Opinia publiczna w państwie musi nadal zadowolnić się niejasnemi wiadomościami o stanie najważniejszych i najżywiej każdego obywatela interesujących problemów. Wyrażamy poważną wątpliwość, czy ta metoda półcieniów, która wkrada się do polityki sejmowej, odpowiada celowi i czy jest zgodną z arcydemokratycznym charakterem naszych organów państwowych.

Pozostawiając tę kwestyę techniki rządzenia na boku, wypada stwierdzić, że sprawa uwzględnienia naszych aspiracyj na wschodzie przedstawia się niekorzystnie. Przyczyny tego leżą zarówno w objektywnym stanie rzeczy, jak w szeregu błędów, popełnionych przez polskie czynniki polityczne. O warunkach objektywnych mówiliśmy już niejednokrotnie. Streszczają się one w fakcie, że żadne z mocarstw koalicyjnych nie okazuje ani interesu, ani chęci w okrawywaniu nadmiernem Rosyi. W przeciwstawieniu do utrwalających się u nas mniemań, mocarstwa koalicyjne nie uważają Rosyi bynajmniej za rzecz niczyją, ani za stos gruzów, z których już nic nie będzie. Przeciwnie — liczą się one z żywotnością Rosyi i pragną jej utrzymania i podniesienia. Przesłanki mocarstw koalicyjnych w kwestyi ustalenia zachodniej granicy rosyjskiej, czyli wschodniej polskiej, okazały się dyametralnie przeciwne, niż przesłanki nasze. Fakt ten nie może dla nikogo politycznie myślącego stanowić żadnej niespodzianki. Przeciwnie, leży on w naturze rzeczy, wynika z rzeczywistego położenia i łączy się organicznie z liniami wielkich interesów mocarstw zachodnich. Polityka polska nie powinna była tego faktu przeoczać, lecz przeciwnie liczyć się z nim bardzo ściśle. Tymczasem Komitet Narodowy w Paryżu wystąpił z żądaniami, wyobrażonemi na znanej mapie Dmowskiego. Wystąpienie z tymi postulatami było o tyle nieopatrzne, że równocześnie prezes Komitetu, p. Dmowski, nie zapewnił sobie poparcia ze strony rządów koalicyjnych, a zwłaszcza tak wpływowego czynnika, jak rząd angielski i Lloyd George.

Do błędów, popełnionych przez Komitet narodowy w Paryżu stronnictwa sejmowe, wrażliwe na popularność doraźną, pospieszyły dodać jeszcze swoje. Wybierając się na wschód, pragnąc przełożyć granicę państwa aż na historyczne nasze kresy, należało wysnuć konsekwencye z faktu, że kresy te zamieszkane są także przez ludność niepolską, którą potrzeba dopiero pozyskać programem jasnym i jeżeli nie nęcącym jej zbytnio, to przynajmniej nie odstraszającym. — Tymczasem Sejm nie zdobył się na żadną zasadniczą deklaracyę w sprawie praw narodowości w budującem się państwie polskiem. A nawet w deklaracyi konstytucyjnej nie znajdujemy w tej kwestyi żadnych dostatecznie jasnych określeń.

Przez wojska polskie zajęte zostało szczęśliwie Wilno. Piłsudski, wiedziony trafnym instynktem politycznym, wydał z tego powodu odezwę rozumną, taktowną i nadającą się na instrument politycznego działania. Tymczasem przeciw odezwie rozpoczęto kampanię, przeciwstawiając jej aneksyjną rezolucyę Grabskiego, uchwaloną przez większość Sejmu. Motywem rezolucyi jest prawo Polski do wcielenia w obręb swych granic ziem, zamieszkanych przez większość polską. Jest to jednak zasada czysto etnograficzna, która okazuje się bezużyteczną, jeżeli chcemy wysunąć granice państwa poza granice etnograficzne. Do tego celu potrzeba programu szerszego, opartego na zasadzie dobrowolnych unij. Program taki ustalił w swej odezwie Piłsudski. Ale za to spotkały go zarzuty ze strony zwolenników rezolucyi sejmowej. Gabinety koalicyjne, śledzące bacznie wypadki w Polsce, odniosły wrażenie, że w Polsce biorą górę prądy aneksyonistyczne i imperyalistyczne, zwrócone w stronę, która widokom i zamiarom tych gabinetów zupełnie nie dogadza. Stąd kolizya ciężka i niebezpieczna dla interesów polskich.

Paderowski stara się ją usunąć, nawołując do realizmu politycznego. Powiedział on między innemi rzecz rozumną i rozumiejącą się sama przez się, że mianowicie „polityk nie powinien dążyć do tego, o czem wie, że urzeczywistnić się nie da". W najwyższym interesie Polski należy pragnąć, aby elementarna ta prawda zapanowała niepodzielnie nad umysłami polityków polskich.

Niemcy przed oddaniem prowincyj polskich.

Zaniepokojenie wśród ludności niemieckiej.

Poznań, 17 maja (PAT). Pisma niemieckie w Prusach Wschodnich wzywają ogłoszeniami ochotników do wstępowania do korpusów mających wyruszyć przeciw Polakom. Odezwy takie podpisują wybitni działacze niemieccy. W jednej z tych odezw powiedziano, że niedługo do Prus Wschodnich przybędą roje lotników polskich, którzy zarzucą spokojne miasta i wsi bombami, więc niech się zgłaszają artylerzyści, aby była obsługa do obstrzeliwania samolotów. Ogłoszenia takie wywierają łatwo zrozumiałe zaniepokojenie, a nawet popłoch. — **Niemieccy mieszkańcy Prus Wschodnich pakują swoje rzeczy i częściowo wyjeżdżają.** Wczoraj w nocy w Olsztynie na dworcu kolejowym widziano bardzo wiele rodzin niemieckich z okolic Szczytna, które wyjeżdżały w głąb Niemiec. Podróżni ci opowiadają sobie niestworzone dziwy o zbliżającej się wielkiej armii polskiej, która zbliżyła się już do Prus Wschodnich, mimo, że oddziały armii polskiej stoją spokojnie w Chorzelicach i Myszyńcu.

Poznań, 17 maja (PAT). We wtorek rozeszła się w Olsztynie pogłoska, że Polska wypowiedziała Niemcom wojnę. Widać z tego, że wśród Niemców panuje wielkie zdenerwowanie. W Szczytnie obiegały znów pogłoski, że wojska polskie przekroczyły granicę Mazurów i znajdują się już w Niborku i Działdowie.

Wiedeń, 17 maja (Telef. pryw.) »Der Mittag« donosi z Opola:

Na Śląsku Górnym odbywają się codziennie wielkie demonstracye przeciw projektowi pokojowemu. Biskup wrocławski wystosował odezwę do narodu niemieckiego na Śląsku z wezwaniem dochowania wiary niemieckości. — **Wszystkie miasta uchwaliły nie wydać Śląska bez walki Polakom.** Związek dla ochrony Śląska Górnego, liczący około miliona członków, wydał odezwę do wszystkich Górnoślązaków, zawierającą następujący ustęp:

»My Górnoślązacy nie poddamy się nigdy pod jarzmo polskie, nie odstąpimy ani piędzi ziemi niemieckiej megalomanii polskiej lub też zachłanności czeskiej. Niech cały świat wie o tem, że raczej zginiemy, a nie zostaniemy niewolnikami Polaków«.

Wszechnice niemieckie wzywają pod broń.

Berlin, 17 maja. (PAT). **Kongres senatów i korporacyj studenckich,** na którym reprezentowanych było 73 **wszechnic niemieckich, postanowił,** na propozycyę min. wojny Noskego, **wezwać natychmiast wszystkich zdolnych do** broni studentów do walki o kresy wschodnie.

Widmo wojny z Niemcami.

Wiedeń, 17 maja (Telef. pryw.) »N. W. Journal« donosi z Berlina:

Naczelna rada ludowa dla Prus Zachodnich ogłasza odezwę do narodu niemieckiego, w której między innemi mówi: »Wobec groźnego niebezpieczeństwa, że Polacy wbrew woli ludności niemieckiej zechcą gwałtem zagarnąć Prusy Zachodnie, **należy przygotować się należycie do obrony. W tym celu zwołała niemiecka rada ludowa dla Prus Zachodnich na środę do Gdańska konferencyę rad ludowych wschodnich, tudzież przedstawicieli stronnictw, władz i wojskowości.** Cała ludność Prus Zachodnich przygotowuje się do odparcia gwałtem polskiego gwałtu.

Wiedeń, 17 maja (Telef. pryw.) »Der Abend« donosi z Berlina:

Przywódcy ochotniczych związków wojskowych tudzież inne polityczne osobistości w Berlinie **starają się o zorganizowanie poważnych sił wojskowych na wypadek, gdyby Niemcy od**mówiły ostatecznie podpisu na traktacie pokojowym.

Roztropność przedewszystkiem.

Gdańsk, 17 maja (PAT). Mimo zaciętej kampanii antypolskiej uprawianej przez niemieckie pisma w Gdańsku w każdym numerze »Danziger Neueste Nachrichten« i »Danziger Zeitung« oraz innych znajdujemy codziennie kilkanaście ogłoszeń, w których **inserenci poszukują nauczycieli języka polskiego.**

Walki w Wielkopolsce.

Poznań, 17 maja (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 16 bm.

Front północny. Po południu i w nocy ciężka artylerya niemiecka otworzyła ogień na nasze pozycye pod Broniewem, Miłowem, Dobrogoszczą i Tarkowem. W Tarkowie i Dobrogoszczy ogień wyrządził szkody w budynkach. Pozatem przez całą noc ogień kulomiotów na odcinku kujawskim. Na innych odcinkach spokój.

Front zachodni. Między Wartą a Odrą znaczna działalność patroli niemieckich.

Front południowy. Oprócz utarczek patroli na różnych odcinkach spokój.

Wroczyński, generał podporucznik, szef sztabu.

Demonstracye antykoalicyjne.

Berlin, 17 maja. (PAT). Po olbrzymiej manifestacyi na placu Królewskim pociągnął tłum przed hotel Adlon, gdzie zamieszkują reprezentanci państw ententy. Wznoszono okrzyki przeciw Clemenceau i Wilsonowi. Śpiewano »Wacht am Rhein« i »Deutschland, Deutschland über Alles«. Ostatecznie sprowadzono wojsko rządowe samochodami, które rozprószyło demonstrantów.

Berlin, 17 maja. (PAT). **Odbyły się tutaj ponowne demonstracye przeciw podyktowanym warunkom pokojowym.** Manifestacye zorganizowali tym razem socyaliści większości. **Wygłoszono szereg mów, skierowanych przeciw ententcie i Polakom.** Socyaliści wypowiedzieli się jednomyślnie, że Polsce nie należy oddać ani piędzi ziemi, że należy przygotować się do zbrojnej obrony Poznańskiego, Śląska i Prus zachodnich. **W podobnym sensie przemawiał** Scheidemann. Mowę jego cechowała głęboka nienawiść do narodu polskiego. Wogóle cały socyalizm niemiecki staje zwartą masą przeciw postanowieniom ententy.

Trzy noty hr. Brocksdorfa.

Kraków, 17 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Lyonu.

Naczelnicy rządów: amerykańskiego, angielskiego, francuskiego i włoskiego zebrali się rano we czwartek u prezydenta Wilsona. Rada pięciu ministrów spraw zagranicznych zbiera się w piątek po południu, zajmować się ona będzie granicami Bułgaryi. Trzy noty, wręczone **we wtorek wieczorem przez hr. Brockdorfa, odstąpione zostały celem** wygotowania **odpowiedzi odpowiednim komisyom a mianowicie: 1) komisyi dla spraw terytoryalnych, 2) komisyi dla spraw odpowiedzialności, 3) komisyi dla spraw ekonomicznych.** P. Clemenceau przyjął we czwartek w ministeryum wojny pp. Orlanda i Sonnina.

Koalicya wobec żądań niemieckich.

Wiedeń, 17 maja (Telef. pryw.) »N. Wiener Abendblatt« donosi z Rotterdamu:

Koalicya przygotowaną jest na to, że Niemcy nie podpiszą pokoju, mimo to państwa koalicyi nie zgodzą się na żadne ustępstwa na rzecz Niemiec i odmówią wogóle żądania prowadzenia dalszych rokowań ustnych. Ewentualne wzajemne propozycye piśmienne gotową będzie jednak koalicya wziąć pod rozwagę.

O kopalnie węgla Zagłębia Saary.

Nauen, 17 maja (PAT). Niemiecka delegacya gotową jest pertraktować z koalicyą wedle wiadomości, rozesłanych przez niemiecką stacyę iskrową, w jaki sposób ma się powetować szkody, wynikłe skutkiem zniszczenia kopalń węgla w obszarach obsadzonych dawniej przez Niemców. **Niemcy proponują przekazanie kopalń węgla zagłębia Saary na tak długi czas, dopóki zniszczone kopalnie francuskie nie będą z powrotem uruchomione.** Proponują oni też dostarczania węgla z kopalń nad Ruhr.

Przygotowania do pochodu przeciw Niemcom.

Berlin, 17 maja. »Chicago Tribune« donosi z Moguncyi:

Szef sztabu generalnego trzeciej armii amerykańskiej oświadczył na niedzielnej konferencyi wojskowej, że na wypadek nie podpisania przez Niemców traktatu pokojowego pierwsza dywizya amerykańska **przejdzie na drugą stronę Renu przez most pod Remagen, zaś druga dywizya przez most pod Moguncyą. Wojska angielskie i belgijskie są równie gotowe do pochodu.**

Foch nad Renem.

Kraków, 17 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Lyonu z dnia 15 bm.

»Chicago Tribune« donosi, że **marszałek Foch, naczelny dowódca armii sprzymierzonych, udał się wczoraj nad Ren.**

Przyspieszenie pokoju z Austryą.

Wiedeń, 17 maja (Telef. pryw.) »Der Abend« donosi z Pragi:

Koalicya postanowiła przyśpieszyć zawarcie pokoju z Austryą jeszcze przed zawarciem pokoju z Niemcami. W Paryżu krążą pogłoski, że Francya dąży do stworzenia federacyi z niemieckiej Austryi i Węgier. Włochy otrzymają za zgodą na powyższe plany odpowiednie rekompensaty.

Czwórfederacye.

Wiedeń, 17 maja. Donoszą tu z Rotterdamu: W angielskich kołach politycznych obiega wiadomość, że Francuzi i Anglicy mają silny zamiar utworzyć **blok federacyjny z niemieckiej Austryi, Jugosławii, Węgier i Grecyi pod kontrolą Anglii i Francyi.**

Czesi przeciw ugodzie z Polakami.

Morawska Ostrawa, 17 maja (Tel. Biura pras.) Czesi z Ostrawy przestraszeni są wiadomością ugodowego załatwienia sporu czesko-polskiego. Prezes Narodnego Vyboru dr Peltz udał się w tej sprawie wraz z Koždoniem do Pragi, **celem zaprotestowania przeciwko załatwieniu w ten sposób sprawy cieszyńskiej.** Także zjawiła się u Masaryka deputacya posłów, interweniując w kwestyi rozwiązania problemu Księstwa Cieszyńskiego. Na zgromadzeniu narodowem posłowie socyalistyczni czescy interpelowali także w tej sprawie.

„Fakty dokonane" Czechów.

Cieszyn, 17 maja (Telegram wł. Biura prasowego).

Zaborczość czeska nie czeka ani na układy, ani na plebiscyt, lecz mnoży »fakty dokonane«. Komisya Rządząca w Morawskiej Ostrawie przyjęła większością głosów wniosek prezydyum, o połączenie w jednę wielką gminę morawsko-ostrawską kilkanaście gmin sąsiednich pogranicznych, z których następujące znajdują się już nie na Morawach, **lecz na Śląsku Cieszyńskim,** mianowicie: Polska Ostrawa, Kończyce Wielkie i Małe, Michałkowice, Radwanice, Gruszów i Muglinów.

Strajk robotników czeskich w Ostrawie.

Cieszyn, 17 maja (Telegram wł. Biura prasowego).

Strajk generalny robotników w czeskim rewirze górniczym ostrawskim **przybrał znaczne rozmiary.** Strajkujący wysłali do Pragi oprócz żądań ekonomicznych, także polityczne, skierowane **przeciwko militaryzmowi i oświadczające się za natychmiastowem zawarciem pokoju.**

Wiceprezydent republiki czeskiej.

Praga, 17 maja. Komisya konstytucyjna uchwaliła przedłożyć Zgromadzeniu narodowemu projekt ustawy, wedle której na wypadek, gdyby prezydent republiki czeskiej z powodu choroby nie mógł urzędować dłużej niż miesiąc, Zgromadzenie narodowe wybrałoby wiceprezydenta.

Ukraińcy w przyjaźni z bolszewikami węgierskimi.

Wiedeń, 17 maja (Telef. pryw.) Ze Stanisławowa donoszą:

Do Budapesztu wyjechało poselstwo republiki zachodnio-ukraińskiej. Posłem ukraińskim w Budapeszcie zamianowany został b. urzędnik dyrekcyi skarbu z Kołomyi Łukaszewicz.

Misya niemiecka w Stanisławowie.

Wiedeń, 17 maja (Telef. pryw.) Ze Stanisławowa donoszą:

We wtorek rano przyjechała do Stanisławowa misya niemiecka z Berlina, składająca się

Walki o Lwów w literaturze.

I.

(»Listopad«. Spisał i wydał prof. Jerzy Dunin Wąsowicz, ppor. W. P.)

»L i s t o p a d d l a P o l s k i n i e b e z p i e c z n a p o r a«. — przestrzega ks. Konstanty w »Nocy listopadowej« Wyspiańskiego. W ten to bowiem przedziwny czas opadania liści i zamierania przyrody w Polsce budzi się zwykle wielkie, skrzydlate bohaterstwo, zrywać się zwykł bunt rewolucyjny przeciwko najezdniczej władzy... Jak ongiś w noc 29 listopada, tak znowu teraz w ów l w o w s k i l i s t o p a d...

Historyi tego listopada, dziejom tego krótkiego przeciągu czasu od 1 do 22 listopada poświęcona jest interesująca książka, skreślona ręką świadka i uczestnika tych bohaterskich zmagań w obronie polskiego Lwowa. Wprawdzie historya obrony Lwowa jeszcze nieskończona, wprawdzie w całej pełni rozgrywa się dalej bój bohaterski i dzień po dniu nowe, nieugiętego męstwa daje przykłady, lecz w tej historyi wybitnie wyróżnia się ów t r z y t y g o d n i o w y b ó j l i s t o p a d o w y. Bo przedewszystkiem był to b ó j p o w s t a ń c z y. Zdradziecki najazd ukraiński był już faktem dokonanym gdy bohaterska młodzież lwowska, zebrana w kilku skupieniach konspiracyjnych podjęła działanie.

Po staremu rozpoczęło się od konspiracyi, od tradycyjnego polskiego szaleństwa, kiedyto młodzi uczniacy zaczęli napadać posterunki i patrole ukraińskie i gołemi rękoma broń odbierać. Cichaczem, w tajemnicy prawie przed starszem społeczeństwem, które w pierwszej chwili, tu i tam strumieniami zimnej wody starało się ostudzić zapał młodych, mknęły grupki młodzieży, związane węzłami organizacyi tajnej, P. O. W., czy polskich kadr wojskowych, czy P. K. P., mknęły, na »górę« do Domu Techników, czy do Szkoły Sienkiewicza. »Tam na górę« na Nabielaka i na Grunwaldzką przeniosła się D u m a i S u m i e n i e miasta, przeniosła się Miłość Polski. Tam schron znalazło polskie bohaterstwo i polska myśl państwowa, jak trafnie określa ppor. Stefan Mękarski w słowie wstępnem, otwierającem opowiadanie. A co najważniejsze — trzytygodniowy bój jest wyrazem wspaniałego zwycięstwa polskiej woli życia i zdolności organizacyjnej. Poraz pierwszy może od wielu, wielu lat Polak przestał tu myśleć o obcej pomocy, sam własnemi rękami stworzył siłę, o którą rozbiła się przemoc najezdnika. I właśnie w tem przedewszystkiem leży wartość książki ppor. Wąsowicza, że skrupulatnie, z prawdziwą radością i dumą Polaka, zbiera i zanotowuje te wszystkie niespodziewane wprost wyniki pracy polskiej, własnemi rękoma organizującej walkę i cały jej skombinowany aparat pomocniczy.

W tej zaś pracy niepoślednia zasługa przypada N a c z e l n e j K o m e n d z i e, powołanej do życia na podstawie zgodnego porozumienia wszystkich organizacyj wojskowych z Czesławem M ą c z y ń s k i m, jako dowódcą, Nilskim-Łapińskim, jako zastępcą i drem Jakubskim, jako szefem sztabu. Lecz nie mniejsza zasługa przypada kierownikom poszczególnych działów, wśród których pracują także i cywilni jak docent politechniki inż. Al. Wil. Lutze-Birk, jak prof. dr Stan. Anczyc, nadto wszystkim po szczególnym dowódcom, oficerom, a przedewszystkiem wszystkim bez różnicy żołnierzom, obok których dzielnie staje kobieta, czy to w szeregu z bronią w ręku, czy o w ofiarnej służbie sanitarnej. Zdumiewający zakres tej pracy zbiorowej, zespalającej wszystkich bez różnicy przekonań i stanu a natchnionej duchem wiary w zwycięstwo — świadectwo najlepsze daje jej wynik zanotowany w charakterystycznych cyfrach. »Pewność zwycięstwa słusznej sprawy — pisze prof. Wąsowicz — sprawia, że gdy komendant zaimprowizowanego z niczego więcej, jak z patryotycznego natchnienia stworzonego wojska lwowskiego odda je wojsku polskiemu, wytoczy dział 25, auto pancerne, pancerny pociąg »Lwowianin« późniejszy, »Pepetrójka«, 56 karabinów maszynowych, z których żaden nie pochodził z magazynu, lecz wszystkie co do jednego na wrogu zdobyte, 2 minerki 22-centymetrowe, 10 minierek 9-cio ctm., wojsku polskiemu odda warsztaty wojskowe, zatrudniające przeszło 1000 robotników, zorganizowaną kolumnę samochodów i gotowe do wymarszu tabory, 6 aparatów lotniczych, intendanturę pracującą składnie nietylko dla wojska, lecz i dla ludności cywilnej, a z walczących przekaże 1.682 »karabinów« piechoty, dwa szwadrony jazdy i cztery pełne baterye artyleryi. »Wszystko — dodaje autor — stworzone w ciągłym boju, wyrwane z pod ziemi potem olbrzymiego znoju, krwią nieustannym walk, pracą ogromną. Nie ulega kwestyi, że dzięki tej właśnie pracy Lwów ostał się cały.

Książka prof. Wąsowicza ma zatem wagę dokumentu, jako świadectwo siły i samoistnej twórczości polskiej, jako troskliwie zebrany materyał historyczny z dziejów 3-tygodniowej bohaterskiej obrony.

Pozatem, pomijając pewne zbędne polityczne dygresye, naniesione z zewnątrz, z wiru walk partyjnych i atmosfery współzawodnictwa, wytworzonego na tle przypadkowych, jednostkowych ambicyi, książka ta tchnie duchem wiekuistego piękna, zaklętego w roztaczany obraz czynów. — O czyny, o ich prawdę i przebieg, szło autorowi, gdy pieczołowicie stara się nie pominąć żadnej zasługi, żadnego nazwiska wplecionego w ten przepiękny wieniec chwały. Lecz pomimo woli, może właśnie tem sumiennem rejestrowaniem i zbieraniem całej sumy pracy i bohaterstwa polskiego, może tem serdecznem uczuciem, które przepaja karty tej pięknej książki, wyczarowuje ów urok poezyi, który unosił się nad czynami owych przecudnych, listopadowych dni. O tej drugiej, utajonej duszy lwowskiego powstania wie dobrze autor, gdy pisze:

»Z walk lwowskich polski talent pisarski wyśpiewa niezawodnie prawdziwie bohaterski rapsod, pokusi się o oddanie s ł o w a m i tego czaru poezyi, co unosiła się nad c z y n a m i, co, płynąc z niewyczerpanego źródła uczuć miłości Ojczyzny, z uświadomienia sobie wielkości ich czynów, z nerwowego podniecenia — towarzyszyła tym rycerzykom wśród świstu kul w czasie przekradania się przez ciemne ulice popod zamarłymi w grozie domami, obok parkanów przez zamiejskie pustkowia, szły z nimi w pola zewsząd otwarte i ostrzeliwane, w lasy tajemniczą osnute ciszą, w debry i wyrwy nieznane, w okopy doryweczo robione, pełne błota i zimnej, nieraz z krwią zmieszanej wody. Powiodła wielu z nich w zaświaty, matce-ziemi oddając ciała ich, rzucane do grobów wojennego cmentarza, przy wtórze karabinowej palby i salw armatnich, przy wtórze nieraz rzewnych piosnek żołnierskich«.

Ten czar poezyi, unoszący się nad czynami, jeszcze bardziej uprzytamnia szereg ilustracyj, które, pięknie ozdabiając książkę, równocześnie utrwalają jej wartość, jako historycznego dokumentu.

Z kart książki wychyla się ku nam szereg dzielnych postaci: więc przedewszystkiem poważna, pełna skupienia twarz brygadyera Czesława Mączyńskiego, naczelnego dowódcy z czasu owych 3-tygodniowych walk, więc pełna uniesienia, duchem młodości owiana postać komendanta P. O. W., kap. Ludwika de Laveaux, więc dziarska i pełna nieugiętego męstwa postać kapitana Boruty-Spiechowicza i wiele, wiele innych. Najwięcej zaś »czaru poezyi« unosi

z dwóch przedstawicieli rządu i dwóch członków niemieckiego zgromadzenia narodowego. W kolach zbliżonych do rządu ukraińskiego krąży pogłoska, że Niemcy starają się wszelkiemi sposobami nawiązać ścisłe stosunki z Ukraińcami. Wśród ludności polskiej w Stanisławowie i Galicyi wschodniej powstać miał w ostatnich dniach niepokój z powodu pogłosek, iż bolszewicki rząd ukraiński dąży do porozumienia się z Petlurą. Ludność polska obawia się gwałtów ze strony bolszewików ukraińskich.

Koalicya podyktuje pokój Węgrom.

Wiedeń, 17 maja (Telef. pryw.) »N. W. Journal« donosi:

Koła koalicyjne w Wiedniu oświadczają, że sprawa Węgier załatwioną będzie rychlej, niż spodziewają się tego pewne sfery w Budapeszcie. W Wersalu toczą się już obecnie decydujące konferencye w sprawie energicznego wystąpienia przeciw bolszewizmowi węgierskiemu. — **Wkrótce podyktuje koalicya Węgrom pokój.** Wiedeńskie sfery polityczne twierdzą, że nowy rząd węgierski w Aradzie ukonstytuował się za wiedzą i zgodą koalicyi, która ma zamiar rząd ten nowy zaprosić do rokowań pokojowych w Wersalu.

Admirał Kołczak w marszu na Moskwę

Kraków, 17 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Lyonu:

Admirał Kołczak wystosował następujący telegram do ministra wojny Wielkiej Brytanii: Pragnę wyrazić Waszej Ekscelencyi moją głęboką wdzięczność za pomoc, jakiej Anglia udzieliła Rosyi w jej usiłowaniach o wolność narodową. **Wojska syberyjskie posuwają się w kierunku na Moskwę** i są ożywione pragnieniem wyswobodzenia swego kraju i przywrócenia mu tego stanowiska, które ma prawo zajmować między narodami.

Lenin wobec traktatu pokojowego.

Wiedeń, 17 maja (Telef. pryw.) Tel. Comp. donosi z Berlina:

Z Moskwy donoszą, że **rada sowietów pod przewodnictwem Lenina omawiała szczegółowo traktat pokojowy w Wersalu.** Lenin oświadczył, że obecnie musi wziąć górę w Niemczech bolszewizm. **Rosya gotowa jest zawrzeć natychmiast sojusz z Niemcami,** czeka jednakże na propozycye rządu niemieckiego.

Praca organizacyjna w Czechach.

Stosunki wojenne, które tak tragicznie i bądź co bądź niespodzianie zamąciły dotychczasową harmonię polsko-czeską, nie pozwalają nam ani często, ani łatwo zaglądać w tok życia państwowego Czech. Finansowe reformy dra Rasina, historye o stemplowaniu koron, rozwichrzone pogłoski o zakusach bolszewickich, oto dziś jedyne niemal wieści, które napływają do nas z Czech. A jednak państwo białego lwa dokonywa krzepko pracy twórczej około fundowania swych podstaw i bytu, krząta się żywo około swych interesów i spraw.

Przedewszystkiem militaryzuje się bardzo in[illegible] ciekawa, że na czele czeskiego ministerstwa wojny stoi jeden z najzagorzalszych swego czasu socyalistów i antymilitarystów w jednej osobie, ów rozgłośny Wacław Klofacz, znany ze swej rozwiewnej czupryny, krawatki i wymowy. Jako minister wojny odznacza się ogromną sprężystością i położył już znaczne zasługi około organizacyi armii. Liczy ona podobno 500.000 żołnierza. Zamiast demobilizować na łeb i szyję, jak to u nas się działo, po rozpadzie Austryi, zatrzymali Czesi niemal całe rozwiązujące się wojsko tak, jak je zostawiła Austrya. Tę armię pomnożyło niebawem przybycie »legionistów«, walczących dotąd w armii włoskiej i francuskiej. Siły te wyborowe tworzą kadry nowej armii, którą organizują obcy, głównie oficerowie francuscy.

Na zewnątrz panuje w Czechach korzystny niemal spokój. Mimo buńczucznych frazesów rewolucyi społecznej zdołano szczęśliwie uniknąć wszelkich eksperymentów radykalnych. Nie małą w tym względzie pomocą okazało się wojsko. Przez zatrzymanie pod bronią wielu roczników ograniczono skutecznie liczbę bezrobotnych i związane z ich istnieniem niebezpieczeństwo socyalne, a równocześnie uzyskano potężną siłę zbrojną dla tępienia wszelkich zakusów przewrotowych, dla których liczny silnie socyalistyczny stan robotniczy czeski, byłby w innych warunkach bardzo wdzięcznem podłożem. Armia, ożywiona duchem narodowym, okazała się najlepszem antydotum na bolszewizm. Przy jej stałem poparciu udało się rządzącym politykom czeskim zdławić w zawiązku każdą próbę rewolucyjną. Trzymano się nadto zasady, aby kraj jak najrychlej i jak najgruntowniej oczyścić ze wszelkich cudzoziemców, co znów u nas jest raczej przedmiotem wielce wymownych pogróżek, a bardzo anemicznych czynów. W tym kierunku nie jednej rzeczy moglibyśmy się jeszcze nauczyć od Czechów, jak zresztą byłoby rzeczą wielce pożyteczną iść ich śladem w zakresie unormowania stosunków aprowizacyjnych.

Na tę sprawę położono w Czechach bardzo silny nacisk, uważając, że sprawna organizacya żywnościowa jest najskuteczniejszym środkiem przeciw objawom niezadowolenia i aktem go ryczy. To też pod względem aprowizacyi panują w Czechach o wiele lepsze, niż u nas, stosunki. Przedewszystkiem przeprowadzono na wsi, przy użyciu najostrzejszych sposobów wojskowych, bardzo energiczną rekwizycyę, powtóre zamknięto szczelnie granice dla wszelkiego wywozu przemytniczego. Dzięki temu zapewniono Pradze i okolicom przemysłowym zupełnie dostateczną aprowizacyę. O taniości nie ma jeszcze oczywista mowy, handel pokątny nie dał się też doszczętnie wyplenić, lecz chleba, mąki, mięsa, tłuszczu i cukru dostać można zawsze tyle, ile potrzeba i to po cenach maksymalnych. W ten sposób obniżają się też ceny i w handlu pokątnym.

Mężom, rządzącym państwem czeskiem, nie można odmówić dobrej woli, energii i zręczności w prowadzeniu spraw rządowych. W dziedzinie organizacyi dokonali w krótkim czasie rzeczy nadzwyczajnych. Wprawdzie objął rząd czeski w spadku po Austryi niemal zupełnie gotowy aparat urzędniczy, lecz trzeba było też szybko stworzyć nowe urzędy państwowe. — W tym kierunku okazali Czesi wielki dar organizacyi. Niemal w okamgnieniu wyrosły jakby z pod ziemi ogromne aparaty ministeryalne, rozsiadając się po wspaniałych pałacach napędzonej arystokracyi. W krótkim czasie uporano się też z temi pozostałościami systemu austryackiego, które gnębiły życie Czech jarzmem centralizmu dyrygującego wszystkiem z Wiednia. Życie państwowe, pod opieką rodzimej dyrektywy praskiego, zazieleniło się nowym wigorem, rosnącym z odrodzonej samowiedzy narodu. — Pleniące się u nas pogłoski o zamęcie w Czechach, są — jak widać z powyższego stanu rzeczy — czczym wymysłem, szkodliwym przedewszystkiem dla nas samych. Raz dlatego, że osłabiają naszą czujność w stosunku do metod imperyalizmu czeskiego, powtóre z tej przyczyny, że tworzą w pewnym stopniu »okoliczności łagodzące« dla usprawiedliwienia nieporządków, panujących u nas samych.

---

się nad tą grupą (z ostatniej ilustracyi), skupionej w jednym z fortów zdobytej Cytadeli około młodzieńczej, mężnej postaci żołnierza-kobiety, Heleny z Bujwidów Trzebickiej. Jakieś tchnienie Grottgerowskie bije od tych postaci... A może je wnosi ten żołnierz-młodzieniaszek, co przyklęknął na przedzie... Romek Hayder, młodziutki student-gimnazyalista, co głębokiem, zadumanem spojrzeniem zdaje się spokojnie patrzeć w oczy idącej śmierci, już rychło wraz z pociskiem wrażej kuli ukraińskiej mającej sięgnąć po jego młode, bohaterskie życie...

Już dziś z głębokiem wzruszeniem czytamy książkę profesora Wąsowicza, tę piękną opoopowieść o polskiem męstwie. Kiedyś relikwią ona będzie, z uczuciem dumy czytaną w domach polskich. Będzie gońcem skrzydlatym, posłanym w następne pokolenia, a opowiadającym, jakim to był na kresach Ojczyzny ów przecudowny p o l s k i L i s t o p a d, owiany tchnieniem obudzonej wielkości ducha. Do pomocy tej książki-historyi przybędą inne książki poezye, których zadaniem będzie utrwalić zaklęte w czyny wiekuisto piękno. Poczet ich pięknymi i głębokimi tonami otworzył Artur Schroeder, uczestnik i świadek walk lwowskich, cyklem: »O r l ę t a«. Bo też o orlętach polskich mówią te książki o orlętach, co we krwi i chwale z nad murów kresowej strażnicy wzleciały ku słońcu wolności.

Bol. Pochmarski.

Lasy wobec reformy agrarnej.

Reforma agrarna wysunęła się na czoło spraw rozstrząsanych w Sejmie, a celem jej przydzielenie pewnego dotychczas jeszcze nie ustalonego wymiaru gruntów rolnych, bezrolnym lub małorolnym pracownikom na roli. [illegible] posiadłości rolnych, czyli ma być przeprowadzona ich parcelacya, a więc rozdrobnienie. Jakież stanowisko dopuszczalne jest dla lasu w tej reformie?

Las ma ogólno-ekonomiczne znaczenie: ze względu na odpływ wód, klimat i t. d. On wytwarza też artykuły dla utrzymania człowieka niezbędne. Troska o dobry stan lasów była zawsze ważną troską roztropnej gospodarki państwowej. Wskutek wojny światowej, znaczenie lasu jeszcze bardziej urosło. Zatem i Państwo Polskie wobec zmniejszania się zalesienia, w obawie o przyszłość uznaje potrzebę poświęcenia lasowości baczniejszej uwagi. Niestety. Parcelacya lasu równałaby się jego wyniszczeniu. Mamy tego liczne przykłady na lasach, które zostały rozdzielone między uprawnionych. Niepodobna nawet, by na małej powierzchni gospodarstwo leśne było tak intenzywnie prowadzone, jak na obszarach większych. Strata objawia się w mniejszej produkcyi masy drzewnej i w mniejszej ilości droższych sortymentów drzewnych. Lasów zatem nie należy rozdrabniać, przeciwnie, one powinny być kommasowane, gdyż gospodarstwo na większych obszarach większą daje intratę. W dalszej konskwencyi dojdziemy do wniosku, że najodpowiedniejszym subjektem na właścicieli posiadłości leśnych byłoby Państwo, najmniej odpowiednim mały właściciel. Dlatego obrady w sprawie reformy agrarnej mówią o parcelacyi roli, co do lasu zaś, słyszy się o jego upaństwowieniu.

Lecz jak upaństwowienie może być przeprowadzone? Zarządzenia pod tym względem iść mogą w dwu kierunkach: nabycie na własność i zaprowadzenie ścisłego dozoru. W pierwszym wypadku uznając w zasadzie własność prywatną, o konfiskacie nie ma mowy. Natomiast może być mowa o wywłaszczeniu za opłatą. — W Rzeczypospolitej Polskiej będziemy mieli około (granice Polski nie są jeszcze ustalone) 5.000.000 h. lasu. Jeżeli od tej ilości odciągniemy lasy państwowe, to pozostanie około 3,800 000 ha posiadłości prywatnej. Przyjmując wartość 1 ha lasu wraz z ziemią na 5000 K, dojdziemy do wniosku, że cała posiadłość leśna prywatna przedstawia wartość około 19 do 20 miliardów koron. Miliardów! Tego Państwo, sądzę, nie jest w stanie zapłacić, zatem wywłaszczenie za gotówkę pozostanie tylko zamiarem pięknym, lecz niewykonalnym.

Drugą formą upaństwowienia mogłoby być zaprowadzenie ściślejszego dozoru.

Dotychczas także wykonywano dozór, lecz jak się pokazało, niedostateczny, a wina tego tkwi w postanowieniach austryackiej ustawy lasowej. Były one zbyt liberalne, to znaczy, osobom nie oglądającym się na względy wyższe, dawały sposobność wykorzystywania sytuacyi ze stratą społeczeństwa, byle tylko z własną korzyścią. Ściślejszy dozór należałoby wprowadzić w dwu kierunkach: 1. w zaprowadzeniu samego dozoru i 2 w objęciu gospodarstw leśnych zaniedbanych w administracyę państwową. Na ogół musi dozór zapobiedz dalszemu pogarszaniu się stopnia zalesienia kraju, a ponad to przyprowadzić do stanu pomyślnego to, czego dotychczas zaniedbano.

Reforma agrarna w odniesieniu do gospodarstwa leśnego powinna więc — naszem zdaniem — oprzeć się na następujących zasadach:

1. Zaprowadzenie ściślejszego nadzoru nad całem gospodarstwem leśnem, przez poddanie wszystkich właścicieli lasów przymusowi prowadzenia gospodarstwa na podstawie planów gospodarczo leśnych, przez władzę państwową zatwierdzonych; jakoteż ingerencya Państwa nad sposobem użytkowania tych lasów i spieniężania pozyskiwanych materyałów drzewnych, oraz innych produktów lasu;

2. Gdyby okazało się jednak mimo to, że pewne gospodarstwa nie chcą, czy też nie potrafią poddać się pod ten przymus i prowadzą gospodarkę w sposób z interesami społeczeństwa niezgodny, natenczas może Państwo objąć owo posiadłości leśne we własną, na rzecz właściciela administracyę;

3. Wykupno przestrzeni leśnych na rzecz Państwa, jeśli one mają ogólne ekonomiczne znaczenie, a posiadanie takich lasów nakłada na właściciela pewne obowiązki na rzecz ogółu. Tu należą lasy ochronne nad źródliskami większych rzek, lasy położone na stromych zboczach lub w górnej granicy wegetacyi drzew leśnych, lasy na piaskach lotnych, około źródeł mineralnych i t. d.

Jeżeli tych maksym, a w szczególności punktu 1 i 2 przestrzegać się będzie z całą ścisłością, to oczekiwać na pewno można, że zapobiegnie samolubstu jednostek, widzących wyłącznie tylko swą korzyść osobistą ze stratą dla społeczeństw, Państwo zaś uchronią od — niewiadomo skąd zaczerpnąć się mającego — wydatku dwudziestu miliardów K. Gdyby bowiem lasów pod punktem 3. wymienionych było nawet 10 procent całej powierzchni leśnej, to jest około 400.000 ha, to wydatek na ten cel wyniesie około 2 miliardy koron, suma wprawdzie bardzo poważna, jednak nie sięgająca jeszcze w sferę niemożliwości. Przytem dozór nad gospodarstwem leśnem, chociażby tak ścisły, jak to powyżej przedstawiono, pozostawia ciągle jeszcze wolne pole własnej inicyatywie właściciele. Urzędnik płatny, nawet najsumienniejszy, nigdy nie będzie miał tego osobistego zainteresowania w wyniku gospodarczym, co właściciel sam kierujący się odpowiedzialnością osobistą. Dla właściciela lasów, który w swej posiadłości gospodaruje racyonalnie, powyższe przepisy zgoła nie będą dokuczliwe, a takich właścicieli mamy przecież sporo. Przepisy, o których mowa, będą biczem tylko dla tych hyen gospodarczych, co to zakupują lasy, sprzedają tylko drzewostany, a pozostałą ziemię rozparcelowują, chociaż tam las ma być nadal utrzymany. Rzeczy nieświadom włościanin nabywa taką ziemię, by po pewnym czasie się dowiedzieć, że ani mu ziemi tej obrabiać, ani domu stawiać nie wolno, jeśli nie otrzyma poprzednio pozwolenia władzy.

Tak więc dozór ściślejszy wystarczy w zupełności, ażeby ochronić ogół przed stratami. — W bezpośredniej z tem łączności staje kwestya ustanowienia personalu techniczno-leśnego, należycie ukwalifikowanego. By jednak lasy zadanie swe spełniły w całości, potrzebna jest ich komasacya, a nie rozdrobnienie, zatem łączenie małych jednostek administracyjnych, tych wszystkich małych lasków i przylasków, w większe jednostki administracyjne, wspólnie gospodarowanych na rzecz każdego z właścicieli — choćby nawet we formie Spółek leśniczych współdzielczych.

Inż. Kochanowicz,
wicepr. Tow. gosp.

KRONIKA.

Kraków, 17 maja.

ORGANIZACYA SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA. — Dr Reinlaender, dyrektor policyi lwowskiej przybył do Krakowa na konferencyę w sprawie organizacyi służby bezpieczeństwa w Polsce. W konferencyi tej, która się odbędzie u generalnego delegata, wezmą udział, prócz dra Reinlendera, radca namiestnictwa Wenz ze Lwowa, dyr. Krupiński, reprezentant żandarmeryi i reprezentant rządu centralnego w Warszawie.

O PERMAMENTKI DLA PRASY. Biuro prasowe gen. del. urzędowo komunikuje: W sprawie permanentek kolejowych dla prasy krakowskiej, rzekomo nadesłanych na ręce Biura prasowego, prosimy o zaznaczenie, że bilety takie ani do Biura prasowego, ani do generalnego delegata nie nadeszły, a zatem zaginąć nie mogły.

DZIECI KRAKOWSKIE NA FRONCIE. W warszawskim „Żołnierzu Pol.“ znajdujemy notatkę, która winna żywy oddźwięk znaleźć w sercach Krakowian i wywołać pożądany efekt. Oto, co czytamy: W szlachetnych wysiłkach naszej armii na froncie wschodnim bardzo żywy udział biorą oddziały krakowskie, a zwłaszcza oddziały 13 pp., znane powszechnie „Dzieci krakowskie“. Te „dzieci“, które w ciągu wojny obecnej tak chlubnemi czynami zapisały karty swej historyi, a obecnie od pierwszej chwili, gdy ojczyzna zażądała ich pomocy, stanęły na jej wezwanie ochotnie, gotowe bronić jej granic do upadłego. W skład oddziałów 13 pp., znajdujących się na froncie weszli przeważnie sami ochotnicy, ci ochotnicy, którzy tak tłumnie zgłaszali się swego czasu w koszarach przy ul. Rajskiej. Jestto więc żołnierz ideowy, który wie o co walczy i rozumie dlaczego walczy. Pomimo bardzo trudnych warunków, pomimo najrozmaitszych braków a przedewszystkiem bielizny, (żołnierzyk ten wychodząc na front został zaopatrzony tylko w jedną zmianę bielizny) i obuwia, zuchy krakowskie spisują się bardzo dzielnie, a ich wesołe i rozradowane miny wymownie świadczą o zapale, jaki ożywia te dziecięce jeszcze serca. Bo przeważnie są to siedmnasto i osiemnastoletni chłopcy.

Dzielnego i rozumnego dowódcę pozyskały „Dzieci krakowskie“ w osobie majora Powroźnickiego, który ciągle myśli o tem, ażeby swym żołnierzom zapewnić jak najlepsze warunki na froncie; to też serce mu się kraje, kiedy zobaczy, wśród nich niedostatek, lub jakie niedomagania. A niedostatki te czyż istnieć powinny? Czy Kraków dopuści do tego, by jego szlachetnym dzieciom czegokolwiek brakowało na froncie? Urządza się podwieczorki i przedstawienia na rozmaite cele dobroczynne. Dlaczego nie urządzić czegoś podobnego na korzyść żołnierzy 13 pułku, walczących na froncie. Trud to niewielki, a przynajmniej Kraków miałby poczucie, że spełnił swój najświętszy obowiązek.

Z KOMITETU DLA ZWALCZANIA LICHWY. Wczoraj wieczorem odbyło się tygodniowe zebranie pełnego komitetu dla zwalczania lichwy, z udziałem przedstawicieli Rady robotniczej i przedstawicielek komitetu pań. Na posiedzeniu tem złożyły sprawozdanie ze swej działalności i postawiły pewne wnioski trzy sekcye komitetu, które się już ukonstytuowały. Poruszono sprawę lichwy mącznej i chlebowej. Do komitetu wpłynęło przedstawienie cechu piekarzy, który, domagając się usunięcia pośrednictwa lichwiarzy spekulantów w handlu mąką, twierdzą, że potem i po wprowadzeniu wolnego handlu mąką będą w stanie obniżyć znacznie ceny chleba.

Co się tyczy mięsa, to stwierdzono podnoszoną już zresztą okoliczność, że jedną z głównych przyczyn drożyzny jest prowadzenie obecnie przemysła rzeźnego przez nie-rzeźników, handlarzy. Wobec tego postanowiono poprowadzić akcyę w tym kierunku, aby magistrat skontrolował karty przemysłowe i pozostawił uprawnienia tylko zawodowym rzeźnikom.

W sprawie rosnącej drożyzny zboża i mąki stwierdzono fakt istnienia drobnej lichwy w handlu tymi artykułami w Krakowie, przedewszystkiem na Rynku Kleparskim. Na targ przybywają tam w wielkiej liczbie wozy włościańskie ze zbożem i mąką, które jednakże zaraz wykupują operujący tam stale przekupnie; w olbrzymiej liczbie oblegający zaraz wozy. Ponadto w tamtejszych kawiarniach i szynkach inni handlarze dokonywują tajemniczych transakcyj, dzięki którym cała ilość zboża i mąki od włościan dostaje się do konsumentów przez pośredników, którzy co najmniej o 50 procent podrażają cenę. Istnieją w okolicach Kleparza nawet całe tajne składy zboża i mąki. Należy więc zarówno ze strony inspektoratu targowego miejskiego, jak i policyi, roztoczyć ściślejszy nadzór nad placem Kleparskim.

Ze sprawą przekupniów kleparskich wiąże się także kwestya wciąż mnożącej się w Krakowie liczby drobnych sklepików, które w niesłychany sposób podrażają ceny wszystkich artykułów spożywczych. Istnieją spekulanci, którzy co miesiąc zakładają nowy sklepik spożywczy, sprzedając go następnie. Rośnie w ten sposób liczba zupełnie szkodliwych, zwłaszcza wobec małej ilości towarów wogóle, pośredników, będących zarazem drobnymi lichwiarzami. Postanowiono wdrożyć kroki w kierunku dążenia wszelkimi sposobami do ograniczenia liczby tych sklepików.

W takich to sklepikach obecnie można znaleść sprzedawane w »pasku« towary amerykańskie, jak: mąkę, tłuszcze, mleko kondensowane i t. d. Tłuszcze, zwłaszcza amerykańskie, dostają się do handlu lichwiarskiego w ten sposób, że wiele rodzin robotniczych, mających większą liczbę członków, nie ma dość pieniędzy na zakupienie całej przypadającej na nie ilości i nabywa na przykład dwa kilogramy zamiast pięć, a oddaje cały odcinek tłuszczowy. Nad tem należałoby roztoczyć kontrolę. Co się zaś tyczy sklepikarzy, sprzedających towary amerykańskie, to każdy z nich, przy stwierdzeniu dowodnie takiego faktu, będzie aresztowany. Będzie to jedynym sposobem wykrycia źródła nabycia tych towarów.

Poruszono także sprawę sprzedaży tytoniu, skonfiskowanego w swoim czasie u firmy Aleksandrowicza. Po stwierdzeniu, że był to pierwszy u nas wypadek sprzedaży publicznej skonfiskowanych artykułów, co jest objawem bardzo pocieszającym, zwrócono uwagę, że nie cała skonfiskowana ilość mogła być sprzedaną, ponieważ w międzyczasie pewna liczba cygar i papierosów znikła, ilość tytoniu zaś była niedokładnie podana. Stwierdziła to komenda straży przy odbiorze; wszystko, co straż odebrała, zostało rozsprzedane, co do reszty odnośne władze przeprowadzą dochodzenia.

ZE ZJAZDU ASYMILATORÓW. Odnośnie do artykułów, zamieszczonych w „N. Ref.“ z 14 i 15 bm. pt. „Zjazd żydów asymilatorów“ proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że z krakowskich organizacyi asymilatorskich brali w tym zjeździe udział zaproszeni delegaci żydowsko-polskiego klubu politycznego i krakowskiego Koła związku kół młodzieży polskiej im. pułk. Berka Joselowicza.

SPRZEDAŻ MIĘSA WOŁOWEGO. Dzisiaj we wszystkich jatkach będzie sprzedawane mięso wołowe, otrzymane przez rzeźników z rozdziału bydła, przeprowadzonego przez sekcyę mięsną Komitetu dla zwalczania lichwy, ukonstytuowaną w osobnym komitecie. Bydło zostało sprzedane rzeźnikom po takiej [illegible] je publiczności po ustanowionej cenie 18 K za 1 kg. z dodatkiem kości nie przewyższającym jednej piątej wagi mięsa, tj. najwyżej 20 dkg. na 1 kg., a 10 dkg. na pół kg.

ZNOWU WYWÓZ MIĘSA Z KRAKOWA. Na wczorajszem posiedzeniu komitetu dla zwalczania lichwy, komenda Straży obywatelskiej poruszyła sprawę wywozu mięsa z Krakowa. Wczoraj mianowicie Straż obywatelska, na czas zawiadomiona, stwierdziła na stacyi kolejowej Grzegórzki, że załadowano tam dwa wagony mięsa końskiego do Wiednia, nadto były po szlaki, że w załadowanych jednocześnie trzech wagonach siana, znajdowały się wędliny już nie końskie. Przy rewizyi jednak już ich nie znaleziono. Najciekawszym jednak w tej sprawie jest fakt, że wywożący te towary p. Stawowiak indagowany, wykazał się certyfikatem, wystawionym rzekomo przez biuro generalnego delegata. Tymczasem już kilka dni temu na konferencyi w sprawie zwalczania lichwy w delegaturze odbytej, p. delegat, wskutek wniesionych interpelacyi, rozkazał cofnąć wszystkie certyfikaty wywozowe p. Stawowiaka, który już nadal żadnych certyfikatów nie otrzyma. Komitet przeprowadzi dochodzenia w tej sprawie.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś operetka „Lalka“ z gościnnym występem Jadwigi Brzozowskiej, której dotychczasowe występy spotykały się z tak gorącem przyjęciem prasy i publiczności. Urozmaiceniem pięknego wieczoru będą tańce lalek w II akcie w wykonaniu pp. Koszutskiej, Braumanównej i Kmiecikównej, oraz pierwszym występem po chorobie p. Koszutskiego. Jutro po południu „Pieśń nad pieśniarri“ Wiśniewskiego, wieczór zaś przezabawny „Klub kawalerów“. Występy Stanisława Knake-Zawadzkiego odłożone zostały ze względu na repertuar teatru Rozmaitości w Warszawie do przyszłego tygodnia.

WIEC STRAŻY OBYWATELSKIEJ DZ. IV odbędzie się w niedzielę dnia 18 bm. o godzinie 10 rano w sali gimn. Sobieskiego, ul. Sobieskiego. Porządek dzienny: Zagajenie. Sprawozdanie kasowe i komendy. Referat w sprawie zorganizowania walki z lichwą. Wnioski i interpelacye.

Z V KOŁA T. S. L. Dnia 14 bm. odbyło się walne zgromadzenie członków V Koła T. S. L. im. A. Asnyka przy bardzo licznym udziale członków. Wybrano przez aklamacyę prezesem Koła dra Stanisława Stolarzewicza, zastępczynią drową M. Dadleżową i pułkownikową Krautwaldową, a na sekretarkę p. B. Sypurowską. Zgłoszenia na członków należy nadsyłać pod adresem: dr Stolarzewicz, Karmelicka 48.

KONIOKRAD. Piotrowi Prochalowi, rolnikowi z Zielonek, skradziono w lutym br. na targu w Krakowie parę koni, wartości kilkunastu tysięcy koron. Wczoraj rozpoznał Prochal na targowicy u Esriela Rafałowicza z Proszowic jednego ze skradzionych koni. Rafałowicza aresztowano. Tłómaczy się on, że konie kupił w Kościelcu, u niejakiego Szklenarskiego.

KRWAWE ZAJŚCIE PRZY UL. SENACKIEJ. — Wczoraj wieczorem opuściło restauracyę Tillesa przy ul. Grodzkiej dwóch ludzi, nie zapłaciwszy rachunku. Za wychodzącymi pospieszyła służba restauracyi, wzywając ich do uiszczenia się z długu, a gdy wezwania nie pomogły, sprowadzono policyę, która ich aresztowała i chciała odstawić na inspekcyę „pod Telegrafem“. Aresztowani szli początkowo spokojnie, gdy się jednak znaleźli na ulicy Senackiej, chcieli uciekać. Przyszło do bójki, w czasie której jeden z aresztowanych, Franciszek Chmura, ślusarz, rzucił się na plutonowego pol. i chwyciwszy go jedną ręką pod gardło, drugą usiłował mu wyciągnąć pałasz. W czasie wzajemnego szamotania się, gdy nie pomagały wezwania do spokoju, ciął drugi z aresztujących, sierżant policyjny Chmurę szablą w głowę, zadając mu ranę, drążącą do mózgu. Zawezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło rannego do szpitala. Śledztwo, jakie się w tej sprawie jeszcze odbywa, ustali bliższe szczegóły zajścia.

WŁAMANIA. Do biura ekspozytury ministerstwa rolnictwa w Krakowie przy ul. Warszawskiej 3, włamali się ubiegłej nocy nieznani sprawcy, którzy rozbili kasę ogniotrwałą i zabrali z niej 6.000 K. Przychwycenie sprawców było możliwe, nie udało się jednak skutkiem opieszałości gospodarza domu, który nie pośpieszył naprawić zepsutego dzwonka przy bramie. Przechodzący bowiem żołnierz policyjny słyszał w lokalu ekspozytury podejrzane stukania, lecz mimo potgodzinnego dzwonienia nie udało się mu wywołać uczrcy. Obudził więc mieszkającego w tejsamej kamienicy p. M., który otworzył dopiero bramę swoim kluczem, cały ten jednak proceder nie uszedł uwagi bandytów, którzy zbiegli przez podwórze i ogród, znajdujący się w tyle domu.

W Woli Duchackiej włamał się do mieszkania Teresy Rudy 21-letni Karol Kosałka i skradł jej różne przedmioty, łącznej wartości 5.000 K. Okradziona przybyła wczoraj do Krakowa i spotkawszy Kosałkę na ulicy, rozpoznała w nim złodzieja swych rzeczy. Włamywacza aresztowano.

NIEWYJAŚNIONY NAPAD BANDYCKI. W nocy z 25 na 26 lutego br. dokonano napadu bandyckiego na dom Noego Kemplera, gospodarza rolnego z pod Wieliczki. Około godziny 2-ej w nocy trzech opryszków, między tymi jeden w mundurze wojskowym i z karabinem w ręku, dwaj inni uzbrojeni w bagnety, zażądało wejścia. Kempler, czując nadchodzące niebezpieczeństwo, zbudził rodzinę, polecił jednemu synowi wymknąć się tylnemi drzwiami, jeżeli sytuacya będzie krytyczna, a sam poszedł otworzyć drzwi. W sieni domu żołnierz z karabinem, zmierzając się do Kemplera, kazał mu podnieść ręce do góry, a dwaj inni napastnicy wygrażając pięściami, zażądali pieniędzy. „Wydaj nam 10.000 K“ — wołali. Prośby i przedstawienia Kemplera i jego rodziny, że pieniędzy nie mają, że mogą sobie brać co chcą innego, konia, krowę, zboże, na napastników nie działały, a ci coraz natarczywiej domagali się pieniędzy. Gdy jeden z synów Kemplera odezwał się do napastników: „Panowie, ja was poznaję“, wtedy żołnierz, zachęcony wezwaniem drugiego bandyty: „A strzelaj do tego sukinsyna“, wystrzelił, nie raniąc nikogo. Strzał tylko zgasił światło. Napastnicy, widząc, że z wyjątkiem kilkudziesięciu koron, które ofiarowała im córka Kemplerów, pieniędzy nie dostaną, zabierali się już do zboża, aby je wynieść, gdy przywołana przez syna Kemplera, który wymknął się tylnemi drzwiami, patrol wojskowa, strzałami, danemi z oddalenia 300 kroków do domu, spłoszyła napastników.

Cała rodzina Kemplerów, składająca się z 6 osób, od pierwszej chwili utrzymywała z pewnością, że w dwóch w napastników poznała Józefa Kasprzyka, górnika i Antoniego Mikułę, robotnika kolejowego, ludzi z tejsamej wsi. Sprawa oddaną została sądowi doraźnemu a ponieważ wyrok nie mógł przyjść do skutku, przepisaną przez ustawę jednomyślnością głosów, przeto odstąpioną została sądowi zwyczajnemu. W śledztwie, które po tem się toczyło i przy rozprawie przed trybunałem sądu przysięgłych, która wczoraj się odbyła, Kemplerowie znowu i z całą stanowczością i dokładnością stwierdzili identyczność Kasprzyka i Mikuły z napastnikami z krytycznej nocy.

Oskarżeni jednak — trzeci uczestnik, ów żołnierz z karabinem, uciekł i nie został wykryty — bronili się zapomocą alibi. Twierdzili, że w czasie krytycznym spali w domu i dowodzili to świadectwem swoich rodzin i dwóch obcych kobiet, którym Kemplerowie na ich pytanie mieli powiedzieć, że nie znają sprawców napadu.

Ława przysięgłych tylko 5 głosami potwierdziła pytanie główne co do winy oskarżonych, którzy wobec tego zostali uwolnieni.

Z kraju.

ROZRUCHY W RZESZOWIE. Biuro prasowe gen. del. donosi: Dzięki umiejętnym, celowym i energicznym zarządzeniom władz, udało się rozruchy, które wybuchły w kilku powiatach, opanować w zupełności. Wedle nadchodzących relacyj urzędowych, panuje w powiatach: rzeszowskim, kolbuszowskim, ropczyckim, pilzneńskim, tarnobrzeskim, niżańskim i mieleckim spokój. Władze nie ustają jednak w dążeniu do przeprowadzenia zupełnej pacyfikacyi, mającej na celu wyłapywanie, odbieranie zrabowanych przedmiotów i pociąganie winnych do odpowiedzialności karnej. Wkońcu zarządzono na całym terenie akcyę rozbrojenia **ludności, będącą w pełnym toku.**

Zarządzenia powyższe doprowadzą niewątpliwie do zupełnego uspokojenia tych powiatów, których ludność, podburzona przez zbrodniczych agitatorów, dała się porwać do nierozważnych czynów.

ODZIEŻ AMERYKAŃSKA DLA POLSKI. Dzienniki warszawskie donoszą: W ministeryum pracy odbyło się posiedzenie w sprawie podziału odzieży amerykańskiej, której przybyło blizko 6.700 skrzyń. Przeznaczono 700 dla Warszawy, 540 dla Łodzi itd. Postanowiono nie sortować ubrań, lecz wysyłać całe skrzynie do różnych miejscowości, bez względu na zawartość tych skrzyń. Rozdziałem zajmować się będą sejmiki powiatowe i komitety R. G. O. Odzież rozdawana będzie bezpłatnie.

Tyle dzienniki warszawskie. A czy z tych 6.700 skrzyń ubrań Galicya nic nie dostanie? Przecież Galicya, dzięki Bogu, także należy do Polski, a biednych tu także nie brak...

TKANINY I OBUWIE Z AMERYKI. Niektóre instytucye a wśród nich kooperatywy urzędników ministeryalnych otrzymały już z Ameryki próbki towarów, które w Warszawie wciąż są przedmiotem paskarskiej spekulacyi, jak tkaniny i obuwie. Ceny, w porównaniu do warszawskich, są bardzo umiarkowane: łokieć sukna 16 mk., materyału bawełnianego 7 mk., płótno 4 mk. Obuwie sznurowane niskie na skórzanych grubych spodach 45 mk., damskie 35 mk. Skóra gruba na podeszwy 7 mk. funt. Towary te nadejść mają do Warszawy w dużych ilościach w przeciągu 2—3 tygodni.

NARZĘDZIA ROLNICZE ZE SZWECYI. Do nowego portu zawinął szwedzki parowiec „Merland“ z ładunkiem narzędzi rolniczych i maszyn przemysłowych dla Polski.

POLSKA W POCZTOWYM ZWIĄZKU ŚWIATOWYM. Nadeszło do Warszawy formalne potwierdzenie zaliczenia Polski do międzynarodowego związku pocztowego. Ministerstwo poczt otrzymało pierwszych 60 worków korespondencyi z Ameryki.

GIMNAZYUM POLSKIE W ORŁOWEJ. Biuro prasowe gen. del. komunikuje: Odnośnie do depeszy z Cieszyna w sprawie gimnazyum polskiego w Orłowej otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

Rada szkolna czeska nie wywierała [illegible] nie wywiera żadnej presyi na gimnazyum w Orłowej. Gimnazyum to nie zwracało się do Rady Narodowej w Cieszynie w kwestyi wyrobienia praw matury czeskiej i praw gimnazyum publicznego, a więc temsamem Rada Narodowa nie mogła odmownie na to żądanie odpowiedzieć.

TEATR NIEMIECKI W CIESZYNIE. Z Cieszyna donosi Biuro prasowe: Doskonale charakteryzującym nastrój mniejszości niemieckiej na Śląsku Cieszyńskim jest fakt uchwały tutejszej komisyi teatralnej, złożonej z samych Niemców i zarządzającej teatrem niemieckim, będącym prywatną własnością. Wobec ukończenia sezonu, wyłoniła się myśl wynajęcia teatru na kilka przedstawień polskich. Komisya projekt odrzuciła 43 głosami przeciw 36. Jestto wyraz opinii Niemców, działających się na antagonistów polskości Śląska i ugodowców.

STAN ZASIEWÓW NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM. „Dziennik Cieszyński“ donosi: Oddział statystyki rolnej przy Towarzystwie rolniczem ogłasza sprawozdanie stanu zasiewów w Księstwie Cieszyńskiem z początkiem maja, według nadesłanych biuletynów sprawozdawczych, dających w zestawieniu obraz ozimin, koniczyny, łąk i pastwisk. Na ogół przedstawia się przeciętny stan ozimin, tj. pszenicy i żyta dość zadowalniająco, w podobnym stosunku przedstawia się stan koniczyn i łąk, ocena pastwisk wypada najniekorzystniej. Co do innych plonów nie można w tym czasie podać oszacowania, gdyż zasiewy i sadzenie ziemniaków i wogóle wszystkie roboty wiosenne wskutek niekorzystnej pogody i silnych przymrozków zostały wstrzymane i bardzo opóźnione. Brak nawozów jest wszędzie widoczny. Ze względu, iż w roku zeszłym wskutek deszczów owies został na polu zniszczony doszczętnie tak, że owsa na nasienie jest zupełny brak, szczególnie w górskich okolicach, zaś zamówiona ilość potrzebnego owsa i jęczmienia na nasienie dotąd nie nadeszła, zachodzi poważna obawa, że znaczne obszary pozostaną odłogiem dla braku nasienia, co spowoduje zupełny brak jedynej paszy treściwej na podgórzu, mogący się odbić wprost katastrofalnie na hodowli inwentarza tych okolic.

SKONFISKOWANIE ODEZW KOMUNISTYCZNYCH W SOSNOWCU. Policya skonfiskowała bardzo znaczną ilość odezw komunistycznych o treści podburzającej i prowokacyjnej, a podżegającej do zaburzeń w

cłu połączenia się z bolszewikami i stworzenia komitów i rad żołnierskich. Specyalnie chodzi komunistom o przeciągnięcie na swą stronę wojska, co im ie jednak nie uda. Odezwy przeznaczone na dzień 1 maja, a przywiózł je jakiś chłopiec z Dąbrowy.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

NA DOM SIEROT W PRĄDNIKU BIAŁYM: Personel firmy Halski 182'50 K, zamiast kwiatów na trumnę śp. Ludwika Halskiego.

NA SIEROTY PO OBROŃCACH LWOWA: Personel firmy Halski 182'50 K zamiast kwiatów na trumnę p. Ludwika Halskiego: S. C. z R. 25 K.

NA WALCZĄCYCH W OBRONIE LWOWA: Janina Łabanowa z Birczy 10 K (ze składek).

NA ZAKŁAD ŻUROWSKIEJ: M. Rybarzewska z Jeniawy 10 K.

NA WETERANÓW Z 1863 R.: Związek Polek w Birczy 84 K. jako część dochodu ze sprzedaży palm w kwietną niedzielę.

NA KOLONIE W RABCE: Konserwatoryum taneczne Dłuhoskiej 300 K.

NA OFIARY WOJEN KRESOWYCH: I gimn. żeńskie 200 K. zamiast wieńca na trumnę śp. prof. Cybulskiego.

NA T. S. L.: Firma Iskra i Karmański w Krakowie 10 K.

DLA STARUSZKI B. G.: Zakrzewska H. 10 K; M. R. 20 K.

DLA STARUSZKI M. R.: M. H. 20 K; J. M. 12 K; Zakrzewska H 10 K; dr J. O. Kraków 10 K; J. K. 10 K; J. K. 2 K zamiast kwiatów na trumnę śp. Edmundy Szafranowej.

DLA CÓRKI POWSTAŃCA z 1863 R.: J. K. 10 K; J. K. 2 K, zamiast kwiatów na trumnę śp. Ed. Szafranowej.

NA WDOWY I SIEROTY PO NAUCZYCIELACH: J. K. 20 K, zamiast kwiatów na trumnę śp. Edmundy Szafranowej.

NA OBRONĘ KRESÓW: Józef Knapczyk z Myślec 27 K.

NA WDOWY I SIEROTY PO LEGIONISTACH: Państwo Czajkiewiczowie 40 K, zamiast kwiatów na trumnę śp. Maryi Mateczej.

NA INWALIDÓW WOJENNYCH: Dr Wincenty Świątek 200 K.

REPERTUAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

W sobotę, 17 bm.: Nowość „Rzeczywistość", komedya w 3 aktach Bolesława Gorczyńskiego.

W niedzielę, 18 bm. o godz. 11 przed południem: Uroczysta Akademia Moniuszkowska Tow. muzycz.; popołudniu: „Wesele" Wyspiańskiego"; wieczorem „Rzeczywistość" B. Gorczyńskiego.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

W sobotę, 17 bm.: „Lalka".

W niedzielę, 18 bm. popołudniu: „Pieśń nad pieśniami"; wieczorem: „Klub kawalerów".

Z Sejmu.

Warszawa, 16 maja. (PAT). Dzisiejsze posiedzenia Sejmu rozpoczęło się o godz. 4.30; po odczytaniu interpelacyi poseł Adam z porządku dziennego referował imieniem komisyi skarbowej **sprawę przyznania kredytu do wysokości dwóch i pół miliona marek na wysyłkę lwowskiej dziatwy szkolnej na wieś podczas feryj szkolnych.** Wniosek komisyi załatwia wniosek nagły posłów Seydy i Skarbka w tej sprawie wniesionej.

USTAWA O STRAŻY BEZPIECZEŃSTWA.

Nastąpiło pierwsze czytanie ustawy o straży bezpieczeństwa.

Minister spraw wewnętrznych Wojciechowski: Istnieją u nas różnorodne organizacye bezpieczeństwa publicznego: Policya komunalna, milicya ludowa, żandarmerya polowa, straż kolejowa i t. p., zorganizowana na zasadach odmiennych, często wzajemnie się wykluczających, bez ścisłego określenia kompetencyi, co wywołuje nieuniknione starcia. Wymagane więc jest utworzenie jednolitej organizacyi przystosowanej ściśle do potrzeb państwa polskiego. Ustawa przewiduje utworzenie straży bezpieczeństwa, jako państwowej organizacyi służby bezpieczeństwa i zcentralizowanie jej władz naczelnych. Straż bezpieczeństwa będzie zorganizowana na wzór wojska i podległą będzie ministerstwu spraw wewnętrznych. Koszta poniesie państwo z tem, że czwartą część kosztów zwrócą organa samorządne. Minister prosi o uchylenie dekretu w sprawie organizacyi milicyi ludowej i polityki komunalnej i wszelkich norm prawnych, wynikających z tych dekretów, oraz o przyjęcie przedłożonej ustawy.

O DOBRA DONACYJNE.

Do punktu trzeciego porządku dziennego o dobrach donacyjnych oświadcza pos. Staniszkin, że dobra donacyjne były oddane urzędnikom wojskowym rosyjskim za zasługi położone około uśmierzenia powstania polskiego i za działalność rusyfikacyjną. Dobra te pochodziły przeważnie z dawnych dóbr narodowych, a nieliczna ich część pochodzi także z konfiskat. Przez uchwalenie obecnej ustawy dobra te wrócą w posiadanie państwa polskiego.

Artykuł I, II i III przyjęto. Artykuły te postanawiają, że dobra donacyjne w Królestwie Polskiem wracają w posiadanie państwa polskiego, jako jego własność.

Pos. Barlicki przemawia przeciw artykułowi IV, który przewiduje pewne odszkodowanie dla posiadaczy tych dóbr za wkłady poczynione w ostatnich 20 latach.

W głosowaniu uchwalono 132 przeciw 96 głosach skreślić art. IV. Wobec tego wyniku głosowania i wobec różnicy zapatrywania na jeden z paragrafów uchwalono całą ustawę jeszcze raz odesłać do komisyi.

SPRZEDAŻ ŁĄK I KONICZYNY.

Przystąpiono do sprawozdania komisyi rolnej o wniosku piastowców w sprawie usunięcia wyzysku przy sprzedaży łąk i koniczyny.

Po krótkiej dyskusyi, w której przemawiali posłowie Waliniak, Witos i Bardel zabrał głos minister rolnictwa dr Janicki, który oświadczył, że projekt ustaw w obecnej formie nie da się wykonać.

Minister sądzi, że przysporzy ona tylko kłopotu dla uczciwych, a nieuczciwi ją obejdą.

Na propozycye marszałka odesłano ustawę do komisyi prawniczej.

Ostatni punkt porządku dziennego, t. j. nagły wniosek w sprawie zarządzenia wyborów w okręgach białostocko-sokulskim i bielskim odpadł, gdyż wnioskodawca Lutosławski oświadczył, że wniosek ten jest nieaktualny skoro wybory w tych okręgach już zarządzono.

Następne posiedzenie we wtorek.

Wytyczna polskiej polityki zagranicznej.

Warszawa, 16 maja (Telef.) Dzisiaj o godzinie 11 rozpoczęło się posiedzenie wspólne komisyi dla spraw zagranicznej i wojskowej. Zebranie zagaił marszałek Sejmu, Trąmpczyński, obradom przewodniczył poseł Grabski. Prezydent Ministrów, Paderewski, wygłosił eksposé, zawierające mniej więcej te same przesłanki i fakta, które przedstawił wczoraj na posiedzeniu konwentu seniorów. — Między innemi podkreślił, że znana rezolucya sejmowa w sprawie przyłączenia Litwy do Polski, która doszła w skażonej formie do Paryża, podziałała tak deprymująco na kongres pokojowy, że sprawa Galicyi wschodniej, szczególnie zaś **sprawa Lwowa i Borysławia, która prawie już zadecydowaną była na korzyść Polski, zaczęła się wikłać.** Premier podniósł kilkakrotnie, że w chwili, gdy w społeczeństwach zachodnich odbywa się przewrót na rzecz demokracyi i gdy kiełkują tam doktryny Wilsona o prawie samostanowienia narodów, Sejm polski nie może powziąć uchwał sprzecznych i niedemokratycznych.

Następnie przemawiał poseł Głąbiński, **który postawił trzy wnioski:** jeden **w sprawie samodzielnego rozporządzania się Polski swojemi wojskami,** nie wyłączając wojsk generała Hallera, w celu obrony granic wschodnich; drugi wniosek **w sprawie samostanowienia narodowości, zamieszkujących Litwę;** w trzecim wniosku **domaga się poseł Głąbiński dalszego prowadzenia wojny w Galicyi wschodniej.** W dalszym ciągu obrad zabrał głos poseł Daszyński, który w swojem przemówieniu atakował politykę zagraniczną, prowadzoną przez Narodowy Komitet w Paryżu w szczególności a przez narodową demokracyę wogóle. **Mowca zgłosił rezolucyę, dotyczącą całokształtu polityki polskiej na wschodzie:** Polska oświadcza się za najrychlejszym pokojem ze wszystkimi swoimi sąsiadami, za pokojem, opartym na prawie każdego narodu do niezawisłego bytu państwowego. Polska dąży do zjednoczenia wszystkich ziem, gwarantuje przytem mniejszościom narodowym na ziemiach, wchodzących w skład państwa, równouprawnienie. — W dalszym ciągu rezolucya czyni pewne zastrzeżenia co do linii granicznej między Polską a Niemcami, w sprawie Gdańska, Śląska, wreszcie w sprawie poddania pod rozkazy naczelnego dowództwa wojsk generała Hallera i wojsk, pozostających obecnie pod rozkazami Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu.

Następnie przemawiał **poseł Kamieniecki, podkreślając konieczność uregulowania stosunków polsko-litewsko-białoruskich na podstawie unii.** Co do Galicyi wschodniej, podziela mowca stanowisko prezydenta ministrów oraz konieczność rozporządzania się wszystkiemi siłami zbrojnemi, łącznie z wojskiem gen. Hallera, przez Naczelnika państwa. Wkońcu zabrał głos poseł Grabski, który replikował na mowy posła Daszyńskiego, przyczem **krytykował zasadę unii polsko-litewsko-białoruskiej.** Co do Galicyi wschodniej i stosunku naczelnego dowództwa do wojsk generała Hallera stanął na gruncie ogółu mówców. O godz. 2 po południu posiedzenie komisyi przerwano, naznaczając dalszy ciąg posiedzenia na dzisiaj godz. 10 rano.

Z obrad komisyj zagranicznej i wojskowej.

Warszawa, 17 maja. (PAT). Komisya zagraniczna i wojskowa odbyły wspólne zebranie, zagajone przez marszałka Sejmu pod przewodnictwem starszego wiekiem jednej z obu komisyi posła Grabskiego. Prezydent ministrów zdał sprawę z postanowień kongresu paryskiego co do granicy polskiej, co do sprawy Cieszyńskiej, oraz kresów na wschodzie północnym i południowym. Sprawozdanie zarówno jak i dyskusyę uznano za poufne. W dyskusyi zabierali głos posłowie Głąbiński, Daszyński, Kamieniecki i Grabski. Wobec znacznej liczby zapisanych do głosu komisya na wniosek **posła Anusza postanowiła odroczyć obrady do soboty dnia 17 bm.** Oprócz tego postanowiono, aby obaj przewodniczący w porozumieniu z przewodniczącym komisyi konstytucyjnej zgłosili się do marszałka o przydzielenie zjednoczonym komisyom rezolucyi przez Sejm przekazanych komisyi konstytucyjnej, a dotyczących sprawy kresów wschodnich. Rezolucye te będą stanowiły podstawę dalszej dyskusyi.

Konferencya premiera z naczelnikiem państwa.

Warszawa, 17 maja. (PAT). Prezydent ministrów, Paderewski, odbył czterogodzinną naradę z Naczelnikiem państwa.

Plotki o dymisyi premiera.

Warszawa, 17 maja (Telef. pryw.) Wczorajszy »Kuryer Polski«, omawiając przebieg ostatnich wydarzeń politycznych, zamieścił między wiadomość, że **prezydent Paderewski w dniu 13 bm. złożył na ręce marszałka Sejmu podanie o dymisyę.** W sprawie tej marszałek Sejmu udzielił waszemu korespondentowi informacyi, że **o dymisyi tej nic nie wie i że wiadomość ta jest nieprawdziwa.**

Ruch wyborczy w Poznańskiem.

»Kuryer Poznański« **ogłosił** listę kandydatów do Sejmu polskiego. Jest to lista kompromisowa. Wszystkie stronnictwa polskie w zaborze poznańskiem zgodziły się na popieranie owej listy. Jest bardzo interesującem, że znany działacz przemysłowy p. Andrzej Wierzbicki z Warszawy będzie kandydował w okręgu ostrowskim. Marszałek Trąmpczyński kandyduje jako bezpartyjny w okręgu mogileńskim, Władysław Seyda, adwokat z Poznania, kandyduje w okręgu gnieźnieńskim. Znany patron Spółek ks. Stanisław Adamski kandyduje również w okręgu gnieźnieńskim. Przewodniczący Narodowego Stronnictwa Robotników, Stanisław Nowicki, drukarz z Poznania, kandyduje w okręgu poznańskim. Na owej liście widnieje **wśród 42 kandydatów zaledwie jedna kobieta,** a mianowicie pani Zofia Sokolnicka, nauczycielka z Poznania. Więcej kobiet Poznańskie nie chce wybierać. Dziennikarzy kandyduje paru. A mianowicie panowie Adam Piotrowski, redaktor z Poznania, p. Edmund Bigoński, redaktor z Poznania, p. dr Maryan Seyda, publicysta z Paryża, p. Zygmunt Marweg, wydawca z Poznania.

O flotę dla Polski.

Wiedeń, 17 maja. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Paryża: Biuro Reutera donosi: **Rada ministrów spraw zagranicznych odrzuciła żądanie Polaków przydzielenia Polsce części floty handlowej niemieckiej.**

Przywrócenie ruchu kolejowego.

Warszawa, 17 maja. (PAT). Ruch kolejowy został częściowo **przywrócony po kilkugodzinnej przerwie.** Żądania pracowników, przedstawione rządowi, są natury ekonomicznej. Ruch wojskowy z tego powodu nie ucierpiał.

W sprawie poprawy bytu kolejarzy polskich.

Warszawa, 17 maja (PAT). Obywatelskie stanowisko większości kolejarzy polskich ujawniło się w proteście powziętym w dniu dzisiejszym. **Po zajściach strajkowych urzędnicy Wydziału telegrafu uchwalili następujący protest:** Wobec tego, że świeże zarządzenia Sejmu i rządu wyraźnie dążą do polepszenia warunków bytu pracowników kolejowych, sekcya biuralistów Dyrekcyi warszawskiej potępia stanowczo wystąpienie pewnej grupy pracowników węzła warszawskiego, dążących w celach czysto partyjnych do wywołania ogólnego bezrobocia, którego następstwem w obecnym czasie musi być tylko anarchia, a zatem głód i nędza całego ogółu. Podobne działanie tych grup w czasie, gdy bracia nasi dobywają codziennie ostatnich sił, aby obronić od najazdu ziemie nasze, sekcya uważa za równoznaczne ze zdradą narodu i kraju.

Równocześnie p. minister kolei Eberhardt wydał do wszystkich dyrekcyj kolejowych następujący okólnik:

Sejm ustawodawczy uchwalił dnia 15 bm. dodatek miesięczny podwyższyć o 25 proc. W dyrekcyi warszawskiej i radomskiej otrzymają: samotni po 125 mk., utrzymujący jednego albo dwóch członków rodziny po 187½ mk., inni po 250 mk. W dyrekcyach krakowskiej i lwowskiej samotni po 250 K., utrzymujący jednego albo dwóch członków rodziny po 375 K., inni po 500 K. Przygotować listy wypłat za maj. Pieniądze wkrótce będą przekazane, szczegółowe wyjaśnienia klas dodatków przesyła się pocztą.

Wcielenie Wydziału Górniczego do ministerstwa skarbu.

Warszawa, 17 maja (PAT). »Monitor Polski« ogłasza **rozporządzenie ministra przemysłu i handlu w przedmiocie przejęcia Wydziału Górniczego byłej Komisyi Rządzącej w Krakowie** na mocy uchwały rady ministrów z dnia 7 bm. »Monitor Polski« ogłasza rozporządzenie ministra skarbu w przedmiocie rozszerzenia kompetencyi Dyrekcyi Skarbu we Lwowie.

Dalsze postępy wojsk polskich w Galicyi wschodniej.

ZAJĘCIE MOSTÓW WIELKICH I SOKALA. ZWYCIĘSTWA NA LITWIE.

Warszawa, 17 maja. (PAT). **Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 16 maja:**

Front galicyjski. Na wschód od Lwowa **silne oddziały ukraińskie zaatakowały Kamienopol i Prusy** i zdołały chwilowo wyprzeć nasze oddziały. Brawurowy **nasz kontratak zmusił nieprzyjaciela do cofnięcia się,** przyczem poniósł nieprzyjaciel ciężkie straty. Przy odparciu wczorajszego ataku Ukraińców **na Sokolniki** odznaczyła się nadzwyczajnie pod dowództwem porucznika Wrażeja 3 baterya 5 pułku artyleryi polowej, która, po wystrzelaniu amunicyi, ruszyła z całą obsługą, telefonistami do kontrataku i obsadziła folwark **Horajec,** kryjąc prawe skrzydło w ataku naszej piechoty. Brała udział **i odznaczyła się w kontrataku** bohaterska załoga lwowska z 3 kompanią policyjną i **kompania legii kobiecej.** W walkach wczorajszych poległ śmiercią bohaterską dowódca 10 p. p., major Strażewski. Nieprzyjaciel poniósł wielkie straty w zabitych i rannych. Nasze straty są nieznaczne. Zdobyto 9 kulomiotów oraz wzięto 115 jeńców.

Front wołyński. Po zaciętych walkach **oddziały nasze zdobyły silnie ufortyfikowany Dobrosin na północny wschód od Żółkwi i Turynkę. W ciągu nocy zdobyto Mosty Wielkie i zajęto Sokal. Krystynopol jest również w naszem ręku. Na południowy wschód od Włodzimierza Wołyńskiego wojska nasze obsadziły linię Gorochów, Świeniuchy i Linjów.**

Front litewsko-białoruski. **Oddziały nasze zajęły w ataku Wielki Giedrojec.** Straty nieprzyjaciel poniósł tutaj niezwykle ciężkie: do 500 zabitych i rannych. Na odcinku **na północny wschód od Wilna zajęliśmy Nowe Święciany i Inturk.** Nieprzyjaciel wycofuje się w popłochu. Zdobyto olbrzymi materyał kolejowy, 5 kulomiotów i wzięto około 100 jeńców. Pod Milejkowem odparliśmy bez strat dwukrotny atak nieprzyjaciela i zdobyliśmy kulomiot. Na północ od Miru kawalerya nasza zmusiła nieprzyjaciela do wycofania się z Derewny. Na odcinku pińskim sytuacya bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
Haller, pułkownik.

Lista proskrypcyjna na Górnym Śląsku.

Warszawa, 17 maja (Telef. pryw.) Dziś przybyła do Warszawy delegacya z Bytomia i doniosła, iż na Śląsku Górnym panuje wśród ludności wielkie wrzenie z powodu niesłychanych represyj, dokonywanych na ludności polskiej przez Niemców. **Niemcy sporządzili listę proskrypcyjną, na której umieścili nazwiska 500 Polaków, z czego aresztowano już 40 osób z pomiędzy działaczy polskich.** Rozwiązano również podkomisaryat Naczelnej Rady Ludowej i zawieszono pisma polskie.

Zasądzenie morderców.

Kraków, 17 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Nauen.

Proces z powodu zamordowania Liebknechta i Róży Luksemburg zakończył się we środę 14 b. m. po tygodniowem trwaniu. Po kilku- Liepmannowi z powodu morderstwa. Po kilkugodzinnych obradach zapadł wyrok, mocą którego skazany został Runge **na 2 lata więzienia i wydalenie z armii, porucznik Liepmann na 6 tygodni zaostrzonego aresztu domowego, nadporucznik Vogel** z powodu nadużycia władzy urzędowej, znieważenia zwłok i rozmyślnego fałszywego raportu **na 2 lata i 4 miesiące więzienia i wydalenie ze służby. Pozostali oskarżeni zostali uwolnieni.** W motywach wyroku podano, że Runge nie może być uważany za niepoczytalnego ale za mniej wartościową jednostkę. Wszeregu wypadków nie można było stwierdzić winy, pomimo wyczerpujących dochodzeń przeciw oskarżonym i dlatego zostali od dotychczasowych zarzutów uwolnieni.

Sesya pruskiego Sejmu.

Poznań, 17 maja. (PAT). Według nadeszłych wiadomości, pruskie zgromadzenie narodowe zbierze się dnia 22 b. m.

Spensyonowanie Weisskirchnera.

Wiedeń, 17 maja (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi:

Rada miejska zatwierdziła spensyonowanie **burmistrza Weisskirchnera i wiceburmistrza Reina.**

Likwidacya dyrekcyi kolei północnej.

Wiedeń, 17 maja (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi:

Rozporządzeniem wykonawczem urzędu państwa dla spraw komunikacyi skasowano dyrekcyę kolei północnej, Towarzystwo kolei państwowej i północno-zachodniej, a w ich miejsce utworzono nową dyrekcyę kolei państwowych z siedzibą we Wiedniu i mającą nosić nazwę: »Staatsbahndirektion Wien Nord Ost«.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 16 maja 1919 r.

	ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. E. 1893	103'50	104'50
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	103'—	104'—
4½% poż. kraj. z r. 1913	110'—	111'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	107'50	108'50
Tranzakcya		108'—
4% poż. m. Krakowa z r. 1909	100'75	101'75
4% poż. m. Lwowa	98'25	99'25
4½% obl. kom. Banku kraj.	106'—	107'—
4% obl. kom. Banku kraj.	102'50	103'50
Tranzakcya		103'—
4% obl. kolej. Banku kraj.	102'—	103'—
4½% listy zast. Banku kraj.	110'—	111'—
4% listy zast. Banku kraj.	105'50	106'50
4½% listy zast. Tow. kred. ziem. 56 l.	108'75	109'75
4½% listy zast. Tow. kred. ziem. 52 l.	112'—	113'—
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. 41 l.	—'—	—'—
4½% listy zast. Banku hipot.	107'75	108'75
4% listy zast. Banku hipotecz. 60 l.	104'—	105'—
4½% listy zast. Gal. Banku dla handlu i przemysłu	108'—	109'—
4½% listy zast. gal. Banku kred. ziem.	107'—	108'—
3% losy austr. Zak. kred. ziem. (II em.)	—'—	—'—
4% austr. renta koronowa	—'—	—'—
5½% austr. poż. woj. (bony)	—'—	—'—
Obl. pierwsz. kolei połud. (kup. lipcowy)	—'—	—'—
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	645'—	655'—
Bank Hipoteczny	665'—	—'—
Bank gal. dla handlu i przemysłu	535'—	—'—
Gal. ziem. Bank kred.	480'—	—'—
Bank Ziemski dla Gal., Śl. i Buk., Łańcut	—'—	—'—
Wiedeński Bank Związkowy	—'—	—'—
„Merkur" Tow. akc. bank. i kant. wym.	—'—	—'—
Powszechny Bank obrotowy	—'—	—'—
Wied. Bank. lomb. i eskontowy	—'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	378'—	383'—
Zieleniewski	—'—	—'—
„Górka" fabryka cementu	540'—	550'—
Gal. akc. Zakłady Gorn. Siersza	—'—	—'—
Fabr. cegieł i dach. Wimmer, Radziwiłł i Zeleńscy	—'—	—'—
Karpackie Tow. naftowe	—'—	—'—
Waluty:		
Marki polskie	198'—	203'—
Tranzakcya	200'—	201'—
Marki niemieckie	203'—	208'—
Marki niemieckie drobne	198'—	203'—
Ruble carskie po 100 rb.	236'—	240'—
Ruble carskie po 500 rb.	234'—	238'—
Tranzakcya		237'—
Ruble carskie drobne	230'—	236'—
Ruble dumskie	137'—	142'—
Tranzakcya	140'—	140'50
Lei rumuńskie	—'—	—'—
Dewiza na Berlin	—'—	—'—
Dewiza na Warszawę	—'—	—'—
Franki francuskie	—'—	—'—
Dollary	—'—	—'—
Losy:		
Losy austr. Czerw. Krzyża (nowe)	—'—	—'—

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Fotografa
reprodukcyjnego, **trawioczy** na siatkę i kreskę poszukuje na b. dobrych warunkach zakład repr. art. „Zorza" w Krakowie, ul. św. Krzyża l. 7. 5267 1 3

Panie
mające zdolność do rysunków, niech się zgłoszą w zakładzie repr. art. „Zorza" w Krakowie, ul. św. Krzyża l. 7. 5268 1 3

Mieszkanie
z 2—3 pokoi z wszelkim komfortem potrzebne zaraz, o ile możności w pobliżu ul. Wolskiej. Potrzebny też elegancko umeblowany pokój z utrzymaniem lub bez. Pośrednictwo wynagrodzę odpowiednio. Zgłoszenia pod **„Central"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5250 1 2

Kursa leczenia błędów wymowy
dla dzieci i starszych, zbiorowo lub oddzielnie, trwają dalej. Leczeni w 5—6 tygodni przy wypróbowanej metodzie pozbywają się tak wady, jak i przyczyn; nabierają pewności siebie, rzetelnego uspokojenia i lepszego wyglądu. Adres: Redakcya **„Rozgłosu"**, Kraków, ul. Długa l. 11, lub Księgarnia Polska, ul. Sławkowska 3. Tamże do nabycia broszura: „Jąkalstwo i jego leczenie". 5244

Pierwszorzędna instytucya
przemysłowa poszukuje zdolnych urzędników biurowych. Znajomość języka niemieckiego wymagana. — Zgłoszenia z podaniem warunków pod **F. U.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5311 1 3

Poszukuje się
praktykanta do biura spedycyjnego. Zgłoszenia pod **J. W. 45.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5342

Rutynowany nauczyciel
języka Esperanto poszukiwany. — Zgłoszenia pod **„Esperanto"** do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, ul. Szczepańska 9. 5343 1 2

Suknia jedwabna
nowa, brązowa, tanio do sprzedania. Ul. Rakowicka 12, I p., na lewo. 5323

Firma Verzimmer i Sp.
poszukuje **bilansowej buchalterki** z dłuższą praktyką wraz z szybką stenografią niemiecką i ewentualnie polską, oraz pisaniem na maszynie. Pierwszeństwo mają osoby, które pracowały w firmach spedycyjnych. Posada zaraz do objęcia. Firma Verzimmer i Sp., ul. A. Potockiego l. 1, dom spedycyjno-komisowy. 5303 1 3

Bluza i peleryna
ze studenta VIII kl., prawie nowe, przedwojenne, do sprzedania.

Wydzierżawię parcele
obok parku Krakowskiego.

Papierosy egipskie
tytoń i cygara wymienię za cukier biały. Ul. Kremerowska 12, III p. 5308 1 3

50 kg szelaku rubin.
do odstąpienia. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod L. L. 5354 1 2

Bluzki etaminowe
haftowane, Ia gatunek; suknie samodziałowe, sukienki do 1-ej Komunii. 5334
Kimono, Szewska 2.

Poszukuje się
bardzo zdolnej i uczciwej kucharki na wyjazd do kąpiel. — Zgłoszenia zaraz. Sklep, ul. Szczepańska l. 7. 5327

Panny
zdolne do krawieczyzny
poszukiwane za **wysokiem** wynagrodzeniem.
Ernestyna Immerglück
Kraków, Dominikańska l. 3, II p. 5344 1 3

Pensyonat „Grunwald"
w Zakopanem
(róg ul. Sienkiewicza i Nowotarskiej).
Pokoje słoneczne, obszerne, z dniem 15 maja 1919 r., do wynajęcia. Pod nowym zarządem wikt wykwintny. 4620 7 10

DOM
6 stancy, stajnia, wozownia, do sprzedania. Grzegórzki, ul. Wiślisko l. 73. 5205 3 5

Dom II-piętr.
przy ul. Krakowskiej jest korzystnie do nabycia.
Pierwsze Galicyjskie
BIURO INFORMACYJNE
HIERONIM WEISS i SKA
w Krakowie, ul. Smoleńsk 16.
Telefon 2453.
5251 2 3

Kto był w niewoli
rosyjskiej, może wie co o Klemensie Niesiołowskim z 40 p. p. 8 komp., poczta pol. 36, który został zabrany w pierwszym roku wojny w Wielki Piątek; był najpierw w gubernii Sybirskiej a później Saratowskiej. Proszę mi donieść pod adresem: Marya Niesiołowska, Dwory obok Oświęcimia. 5355 1 2

Akademik-prawnik
poszukuje posady biurowej w Krakowie. Zgłoszenia listowne pod S. W. Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca ul. Jagiellońska 7. 5340

Zdolny masażysta
i pedikirysta poszukuje klientów. Masuje wazeliną, mydłem, pudrem, według życzenia. Jest również specyalistą do wycinania nagniotków. Zgłoszenia listowne pod **W. W.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5388

Magister farmacyi
katolik, bardzo energiczny, poszukuje zarządu apteki, ewentualnie za kaucyą, zapewniając zwiększenie obrotu. Zgłoszenia pod **„Zarząd apteki"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5353 1 2

Garnitur salonowy
konsola, zegary, bronzy, terakoty i beczka kapusty do sprzedania. Wiadomość: w Biurze dzienników Maryana Hupczyca, Jagiellońska 7. 5339

Kuchnię
oddam samotnej kobiecie w zamian za dopilnowanie mieszkania. Zgłoszenia pod **„Maj"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5370 1 3

Cukiernia i restauracya
w Królestwie Polskiem, w dużem mieście, do sprzedania. Zgłoszenia pisemne do Biura J. Hopcasa i Salomonowej pod **„Cukiernia"**. 5349

Do sprzedania
stara cegła, zdatna do użytku. Wiadomość: Prądnik Biały, folwark l. 17. 5348

Kostyum kremowy
nowy, modny, materya przedwojenna, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: ul. Krzywa l. 5, I piętro, szklane drzwi, od godz. 11—1. 5352 1 3

Do wynajęcia
3 lub 4 pokoje z kuchnią, łazienką, elektryką, z komfortem umeblowane, słoneczne, na I piętrze. Mogą być z całodziennem utrzymaniem. Zgłoszenia pod **„Komfort"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5371 1 2

Do sprzedania
szafa orzechowa. Wiadomość: ulica Szpitalna 19, kawiarnia. 5574

Koszule
damskie, nowe, do sprzedania. Ul. Pijarska l. 19, I p. 5238 2 3

Kupuję garderobę
męską, damską, używaną. Płacę najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustnie do Szpota, Podgórze, ul. Salinarna 5. 5387 1 15

ZNAKOMITEJ JAKOŚCI!
Mydła firmy W. Dobrowolski marki **„BONGRÉ"** marki
MYDŁO liliowo-mleczne (lanolinowe)
MYDŁO udelikatniające (lanolinowe)
MYDŁO boraksowe
i inne na składzie w drogueryi
„SANITAS"
Kraków, ul. Długa l. 18.

MYDŁA TOALETOWE i PERFUMERYE
poleca się P. T. Publiczności wyrobu firmy W. Dobrowolski marki
„BONGRÉ"
Próba przekonana o dobroci.
Do nabycia w drogueryach i perfumeryach. 5321 1 3

Do nabycia
antyczne komplety stylowe
Gabinet męski, salon francuski, jadalnia ant., polskie stare tkaniny, makaty haft., chińskie ant. makaty haft., antyczne dywany perskie, Obrazy: Stachowicz, Sypniewski i t. d. Biblioteczka i biurka damskie. Oglądać można m. godz. 10—12 i 4—6, Kraków, ul. Jabłonowskich 10, I p., na lewo. 5229 2 3

Nadszedł transport
smarownic „Staufera", tarcz szmirglowych, pilników, pasów popędowych, rzemyków, wosku do pasów, węży parcianych itd.
Biuro techniczne inż. Józef Weingrün
Kraków, Groble 17. Tel. 2145. 5317 1 2

Ważne dla kupców!
Wszelkich towarów galanteryjnych, papieru na muchy w rulonach, korków trwałych z drzewa, albumów itd.
5306 dostarcza po cenach hurtownych 1 4
Dom handlowo-komisowy
Henryk Paperle & Zygmunt Ratz
w Krakowie, Rynek Gł. L. 11.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Członków
Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie
Stow. zarejestr. z nieogr. poręką,

odbędzie się w biurze Towarzystwa, przy ulicy Straszewskiego 28, **dnia 31 maja 1919** o godzinie 6 wieczór

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokoła z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1918;
3) Sprawozdanie i wnioski Komisyi rewizyjnej;
4) Podział zysku z r. 1918;
5) Wybór 2-ch członków Rady Nadzorczej;
6) Wybór 3-ch członków Komisyi rewizyjnej i 3-ch zastępców;
7) Wnioski członków.

5 83 1 2 **Prezes Rady Nadzorczej Tow. Zal.**

Największy fabryczy skład
różnych warszawskich cukierków, albertów, keksów, wafli, desertów, pomadek czekoladowych i t. d.
5336 **Ceny fabryczne!** 1 8
Uwaga! Zamówienia z prowincyi wykonuje Uwaga!
w 24 godzinach
S. CH. OCHOTNICKI
KRAKÓW, AUGUSTYAŃSKA 4.

Dom towarów jedwabnych
B. KULLMANN
Wiedeń, I, Rudolfsplatz 3
poleca swoje obfite zapasy różnych jedwabi oraz chust jedwabnych w największym wyborze **en gros,** po cenach nader korzystnych. — Najrzetelniejsza obsługa! 4353 10 12

ZAKŁAD
POGRZEBOWY
Fr. Nowińskiego
spadkobiercy
Kraków, ul. Mikołajska 12.
Filia Grzegórzki, naprz. Coll. med.
Urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych.
Ekshumacye i przewozy zwłok do różnych miejscowości i wszystkich krajów.
Na składzie trumny metalowe, dębowe i z miękkiego drzewa.
Wielki wybór **wieńców** oraz przyborów pogrzebowych. 382
5386 1 5

P. T. Kupcom wysyłam
cenniki na:
cukierki warszawskie, karmelki, pomadki, irysy, wafle, deserty, chałwę, hopjesy i landrynki, herbatniki, sok malinowy oraz inne artykuły kolonialne.
B. Gross, Kraków, Grodzka 59
fabryczny skład cukierków i towarów kolonialnych. 4896 2 5

Pracownia artystyczno-blacharska
A. JĘDRZEJOWSKI
w Krakowie, Czarnowiejska 3
wykonuje wzorowo wszelkiego rodzaju roboty w zakres tego zawodu wchodzące, jakoto: krycie dachów i wież wszelkim materyałem, urządza łaźnie, klozety pokojowe, wentylacye, zakłada piorunochrony. Również wykonuje wszelkie przyrządy kąpielowe, uskutecznia naprawę naczyń kuchennych, oraz specyalną naprawę prymusów. Ręcząc za sumienne i dokładne wykonanie, poleca się łaskawym względom P. T. Publiczności. 5341 1 6

Art. Zakład tapicersko-dekoracyjny
A. SMOCZKA
Kraków, ul. Szewska l. 4.
przyjmuje wszelkie meble do odnawiania w miejscu i na prowincyi **oraz wykonywa nowe.**
Specyalność: Odnawianie mebli antycznych.
5008 3 8

KAPELUSZE DAMSKIE
oraz wszelkie przybory do tychże po cenach fabrycznych
5319 poleca hurtownie i częściowo 1 2
DORA KLEIN
Kraków, ul. Krakowska l. 6. Tel. 3211.

WYTWORNE PANIE
używają tylko
PUDRU do włosów „DERMA"
wyrobu laborat. chem.-kosm. „Derma" (St. Studnicki, Dr med. J. Czernik). **Na składzie w aptekach, drogueryach i perfumeryach.** 4648 5 4

KAMIENIOŁOMY
piaskowca do wydzierżawienia blisko toru kolejowego linii Trzebinia-Skawce. Dogodne położenie. Kamieniołom był już eksploatowany. Poważni reflektanci, dysponujący odpowiednimi funduszami na założenie toru przemysłowego, postawienie potrzebnych maszyn i t. p., zechcą przesłać zgłoszenia: **Zakopane, Hotel „Sport" Nr 22.** 5322 1 3

Bryczki resorowe, wozy gospod.
Postronki, Lejce
Pasy konopne
Płachty nieprzemakalne
Pługi, Brony,
Sieczkarnie, Młocarnie
Parniki, Wialnie, Wirówki
Kosy, Sierpy, Siekiery, Grabie
Łopaty, Szufle, Oleje i Smary
do natychmiastowej dostawy
5325 poleca: 1 8
Polskie Tow. handlowe
Kraków, Sławkowska 1.

Niniejszem zawiadamiamy
P. T. Klientelę, iż zakład tapicersko-dekoracyjny, dotąd pod firmą **A. Rybiński i P. Pałka,** przy ul. Sławkowskiej l. 21 prowadzony, został rozwiązany dnia 1 maja 1919 r. i od dnia tegoż każdy z nas osobno, we własnym lokalu i na własny rachunek prowadzi nadal swój własny zakład, a mianowicie: **A. Rybiński** przy ul. Sławkowskiej l. 21, I p.; **P. Pałka** przy ul. św. Marka l. 19, parter front (róg ul. Floryańskiej). Z poważaniem
5194 1 2 **A. Rybiński i P. Pałka.**

Który z Panów
właścicieli ziemskich sprzeda 25 do 30 morgów ziemi wraz z domem mieszkalnym Polakowi z akademickiem wykształceniem na zaprowadzenie gospodarstwa przemysłowo-ogrodniczego na następujących warunkach: wydzierżawienie na lat 10 z tem, że po tym czasie ma być cała suma jednorazowo spłacona. — Zgłoszenia do Biura Hopcasa i Salomonowej, Kraków, pod **„Przemysł w Polsce nowy"**, do 1 czerwca 1919 r. 5350

Nadszedł świeży transport
WIN MSZALNYCH
hegelajskich i tokajskich do firmy
H. Fritsch w Krakowie, Mały Rynek.
Ręczy się za jakość i prawdziwość pochodzenia.
4803 11 0

Kilka kamienic, will i parcel
ma do sprzedania
oraz przewóz mebli wozami meblowemi koleją i okrętem
J. ROPSKI, UL. SZEWSKA L. 5.
Główne konc. biuro w Krakowie. — Telefon Nr 2248
Codzień świeże zgłoszenia. 4559 › 15

NAJSILNIEJSZE
bóle głowy i migrena
ustają natychmiast po zażyciu proszku
„Kowalskiny"
A.K.
Wyrób lab. farm. **„Ap. Kowalski" w Warszawie.**
Żądać w aptekach i składach aptecznych.
Główny skład w hurtowym składzie aptecznym M. Goldberg i A. Selecki, Warszawa, ul. Sanatorska 6. 3580 13 0

Mała willa
z półmorgowym ogrodem owocowo-warzywnym i stajnią, w pięknem otoczeniu parkowem, pół godziny końmi od Krakowa, do sprzedania tylko katolikowi. Wiadomość: ulica Michałowskiego 2, I p., na lewo, od godz. 1—3 (pukać). 5209 3 6

Apteka w Brzeszczach
poszukuje na stałą posadę zaraz **asystenta,** ewentualnie młodszego **magistra** lub **magistry.** 4841 5 8

Pensyonat „Smreków"
w Zakopanem
poleca pokoje słoneczne z utrzymaniem. 4638 5 6

Inteligentna
panna
lat 27, na samoistnem, rządowem stanowisku, bez posagu, odczuwając swą samotność, pragnie znaleźć w celu matrymonialnym towarzysza wspólnej doli, tylko Polaka, bardzo inteligentnego, prawego charakteru, dobrego serca i łagodnego usposobienia, w wieku 38—48 lat, lubiącego wiejskie życie, który w kobiecie nie szuka urody i posagu, lecz przymiotów duszy, jako jedynej rękojmi wzajemnego zadowolenia i harmonii. Do wspólnego utrzymania pożądana emerytura, względnie kapitalik do założenia małego gospodarstwa lub sklepu. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod **Altruistka** do 31 maja.
5264 1 2

Klatki królicze
do sprzedania. Ul. św. Sebastyana 16, I p. Tarliński. 4926 6 5

Fabryka pieców kaflowych
I. Radwańskiego
Kraków, ul. Wygoda l. 3
Dz. III. dawniej Wróblewski przyjmuje wszelkie roboty kaflarskie, nowe i starsze. Ceny niskie, wykonanie staranne i punktualne. 4939 3 4

Pudełka z pusty
płacę 20—40 h za sztukę. Odbiór w każdej ilości w ajencyi handl. M. Nurka, Kraków, ul. Karmelicka l. 12, I p. 4859 6 6

Ubrania do nicowania
i przerabiania przyjmuje oraz robi nowe J. Kugiel, Kraków, ul. Skałeczna 5, II p. 5158 2 3

Zakład tapicerski
przerabia meble, materace. Na składzie gotowe otomany. Ul. św. Jana l. 13. Wesołowski. 4876 5 5

Blondyn
lat 27, z akademickiem wykształceniem, na wyższem stanowisku, z płacą miesięczną 1400 K, z braku znajomości pragnie poznać pannę lub młodą wdowę w celu matrymonialnym. Pośrednictwo rodziców lub opiekunów bardzo mile widziane. Zgłoszenia do 25 maja pod **Przyjdź szczęście!** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5366

„Uczciwość"
Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży
Ferdynand Turliński, Kraków, Podwale 3, parter
ma do objęcia zaraz kilka dzierżaw folwarków mniejszych i większych w Królestwie — i do sprzedania realność w Kawiorach, willę w ogrodzie w Czerny za K 36.000. 5260 2 2

Pończochy i skarpetki
zniszczone, przerabia jak nowe
3 pary pończoch na 2 pary
4 pary skarpetek na 2 pary
w najkrótszym czasie jedynie 5285 1 3
Fabryka pończóch, Kraków, ul. Szewska l. 9 (róg Jagiellońskiej)

Gazy jedwabnej
we wszystkich numerach dostarcza 5346 1 15
Biuro techniczne M. Kanarek, Szewska 9.

Używane próżne skrzynie
z przędzy, 120×80×80 cm, w dobrym stanie, sprzedaje we wagonowych przesyłkach firma **Bracia Czeczowiczka, Andrychów.** 5310 1 2

Poszukuję 5 do 10 morgów gruntu
na fabrykę, możliwie koło wody, w najbliższej okolicy Krakowa. — Zgłoszenia pisemne pod **„K. 18"** do Biura Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska l. 9.
5351 1 5

Przystąpię z kapitałem
lub **kupię rentowne przedsiębiorstwo.** — Zgłoszenia przyjmuje kancelarya adwokata Dra Mandla Zygm., Kraków, Rynek gł. 22. 5172 2 5

Zamówienia na wyroby cukrowe
będziemy przyjmować w dniach **16, 17, 18, 19 i 20 maja.**
Kolekcye odnowione. 4993 4 6
Józef Szwed & Sp.
Kraków, Hotel Krakowski.

Firmy polskie zaprasza się do składania ofert na dostawę
materyałów, narzędzi i urządzeń
znajdujących **zastosowanie w kolejnictwie.**
Bliższe szczegóły podaje
Centralny zarząd kolei wojskowych
Warszawa, ul. Wierzbowa 9.
5261 1 3

Najlepszą lokatą kapitału
jest kupno udziałów Syndykatu naftowo-górniczego, sp. z ogr. odp. **Kraków, Sławkowska 23.** Żądać expose i statutu.
5299 1 10

Kasy ogniotwałe
różnego typu systemu **„Wertheimer"** z fabryki kas St. F. & M. Litwin poleca po cenach fabrycznych
Dom handlowo-komisowy
Henryk Paperle & Zygmunt Ratz
5 07 **w Krakowie, Rynek Główny L. 11.** 1 4

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 16, ... drukarni E. E. Górski